

Merkuriusz

S
Z
C
Z
O
N
O
W
S
K
I



Gminny Biuletyn Informacyjny

AKTUALNOŚCI, WYWIADY, OGŁOSZENIA

1377-2008



631 lat Mszczonowa

NR 9 (143) / wrzesień 2008 / egzemplarz bezpłatny / ISSN: 1730-8186

80-lecie OSP we Wręczy - 24.08.2008r.

Bogu na chwałę, ludziom na ratunek

Relacja z uroczystości wręczenia
sztandaru i 80-tej rocznicy
powstania OSP Wręcza

czytaj strony 2-5



Obchody 69-tej rocznicy bitwy mszczonowskiej

Urząd Miejski
w Mszczonowie,
Hufiec Związku Harcerstwa
Polskiego w Mszczonowie
oraz Mszczonowski
Ośrodek Kultury zapraszają
w **czwartek 11.09.2008** na
uroczystości upamiętniające
69 rocznicę bitwy
mszczonowskiej,
w której 11 września 1939
roku 31 Pułk Strzelców
Kaniowskich pokonał
oddziały XVI Korpusu
Pancernego Wehrmachtu



czytaj strona 14

Takich żołnierzy zobaczymy w czwartek 11-go września 2008r w Mszczonowie

Obwodnica w 2010 roku ...jak dobrze pójdzie

Już we wrześniu może zostać wydane pozwolenie na budowę II etapu mszczonowskiej obwodnicy. We wtorek 19 sierpnia w sali widowiskowej Mszczonowskiego Ośrodka Kultury odbyła się rozprawa na temat wydania tego pozwolenia. Przybyli na spotkanie mieszkańcy gminy Mszczonów i gminy Radziejowice mogli wyjaśnić wiele nurtujących ich wątpliwości i dowiedzieć się wszystkiego co dotyczy przedsięwzięcia, które dla Mszczonowa oraz jego okolic ma olbrzymie znaczenie i w dużej mierze zdecyduje o dalszym rozwoju miasta.

czytaj strony 5-6

Lutkówka na straży tradycji

Nie ma to jak zabawa w prawdziwy odpust. Niestety takich odpustów jest już coraz mniej. Podmszczonowska Lutkówka twardo jednak stoi na straży tradycji i nawet rozwija ją korzystając ze wsparcia władz samorządowych, dzięki którym z parafialnego Odpustu Świętego Rocha uczyniono święto dla całej gminy Mszczonów.

czytaj strony 9-10





80-lecie OSP we Wręczy -24.08.2008r.

Bogu na chwałę, ludziom na ratunek

Strażacy z Wręczy najwyraźniej cieszą się w niebie specjalnymi przywilejami, gdyż specjalnie dla nich do końca uroczystości 80 -lecia jednostki pogoda dopisywała, a gdy tylko zakończono część oficjalną święta od razu z chmur spłynęły potoki wody. Gdy wszyscy szukali schronienia -w remizie, pod drzewami lub na zadaszonej scenie- ulewie dzielnie stawiała czoła jedynie Orkiestra Dęta OSP Mszczonów. Muzycy nie bacząc na niekorzystne warunki atmosferyczne dokończyli rozpoczęty koncert. Występujące z orkiestrą tamburmajorki i marżonki także nie skróciły swojego występu. Brawa dla mszczonowskiej orkiestry, która udowodniła, że z pełną powagą podeszła do 80-tych urodzin zaprzyjaźnionej wręckiej jednostki. Brawo też dla organizatorów uroczystości, dzięki którym święto przebiegło imponująco.

Ogromne brawa należą się także firmie Budokrusz, która na 80 rocznicę powstania ufundowała sztandar dla OSP Wręcza.

Ochotnicza straż we Wręczy powstała w 1928 roku. Obecnie w jej szeregach służy 22 druhow. Jest też miejscowa młodzieżowa drużyna pożarnicza składająca się z 8 dzielnych chłopców. Prezesem Zarządu OSP jest dh Zygmunt Modzelewski, zaś naczelnikiem dh Zenon Bernaciak, który poprowadził obchody. Pracą Komitetu Organizacyjnego wręckiego święta kierował dh Andrzej Osiał.

Podczas uroczystości 80-lecia został poświęcony sztandar dla jednostki. Dokonał tego po polowej Mszy Świętej ks. Adam Matysiak. Następnie ofiarodawca sztandaru, dyrektor Budokruszu Zbigniew Charzyński, przekazał go strażakom. Udział w święcie oraz w uroczystym

wbijaniu pamiątkowych gwoździ do drzewca sztandaru wzięli m.in.: burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek, przewodniczący Rady Miejskiej Mszczonowa Łukasz Koperski, starosta Wojciech Szustakiewicz, komendant





powiatowy PSP brygadier Andrzej Oklesiński oraz prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Andrzej Iwański. Druh Iwański uhonorował także jednostkę z Wręczy Złotym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Podczas dekoracji głośno stwierdził, że - „...ten medal jest nagrodą za dotychczasową pracę, ale także olbrzymim zobowiązaniem, podobnie jak napis, który umieszczono na sztandarze (Bogu na chwałę, ludziom na ratunek)”.

W 80-lecie uczestniczyły delegacje jednostek OSP z: Mszczonowa, Bobrowiec, Grabców Towarzystwo, Piekar, Osuchowa, Zbiroży, Korytowa, Kozłowiec Nowych, Skuły, Radziejowic, Nadarzyna, Jesionki i Kukłówki. W obchodach wzięła też udział liczna grupa mieszkańców Wręczy i Mszczonowa, a także przedstawiciele sponsorów święta: SHU Mszczonów, Banku Spółdzielczego w Mszczonowie, firmy EDVANS PLUS,

firmy handlowo-usługowej EKOBUD, firmy handlowej G.M. Frączkiewicz oraz piekarni i cukierni M. Lewandowskiej z Mszczonowa.

Strażackie święto zostało zakończone festynem „Wręcza zaprasza”, zorganizowanym przez miejscową szkołę podstawową przy wsparciu Mszczonowskiego Ośrodka Kultury.

M.L.



Rzęsisty deszcz lunął dopiero na zakończenie części oficjalnej strażackiego święta

Lista odznaczonych strażaków, których dekoracji dokonano podczas uroczystości 80- lecia OSP Wręcza, w dniu 24.08.2008 r.:

Złoty medal
„Za zasługi dla pożarnictwa”

Henryk Burakowski	s. Franciszka
Franciszek Staniszewski	s. Bolesława
Zenobiusz Stelmach	s. Stefana

Srebrny medal
„Za zasługi dla pożarnictwa „

Jan Domasiak	s. Stanisława
Kazimierz Lipiec	s. Stanisława

Brązowy medal
„Za zasługi dla pożarnictwa

Ryszard Bodecki	s. Wacława
Jerzy Grzyb	s. Stanisława

Mirosław Nowecki	s. Czesława
Henryk Osuchowski	s. Władysława
Grzegorz Modzelewski	s. Zygmunta

Odznaka „Strażak Wzorowy”

- Jan Domasiak
- Tomasz Domasiak
- Andrzej Osiał

ODZNAKA za „WYSLUGĘ LAT”

55 LAT
DRUH ZYGMUNT MODZELEWSKI
DRUH ZENOBIUSZ STELMASIAK

45 LAT
DRUH HENRYK OSUCHOWSKI
DRUH FRANCISZEK STANISZEWSKI

40 LAT
DRUH ZENON BERNACIAK
DRUH JERZY GRZYB
35 LAT

DRUH KAZIMIERZ LIPIEC
DRUH HENRYK BURAKOWSKI
DRUH JAN DOMASIAK

25 LAT
DRUH MIROSŁAW NOWECKI
DRUH RYSZARD BODECKI
DRUH DARIUSZ DUBEL
DRUH WALDEMAR CIECHAROWSKI
DRUH TOMASZ NOWECKI
DRUH GRZEGORZ MODZELEWSKI

20 LAT
DRUH KAZIMIERZ KWAŚNIEWSKI

15 LAT
DRUH TOMASZ DOMASIAK
DRUH KRZYSZTOF BODECKI
DRUH PIOTR OSUCHOWSKI
DRUH ANDRZEJ OSIAŁ

10 LAT
DRUH ZBIGNIEW BERNACIAK
DRUH KAZIMIERZ WINCENTKA



Dzieje OSP we Wręczy

Pamiętnego dnia 15 sierpnia roku pańskiego 1928 radni gminy Władysław Kaczmarski zamieszkały w Grabcach Wręckich i Jan Wójt zamieszkały w Grabcach Towarzystwo, na wniosek ówczesnego Wójta Gminy w Radziejowicach Jana Gadomskiego, zwołali zebranie mężczyzn zamieszkałych we Wręczy, aby nakłonić ich do założenia we wsi jednostki strażackiej. Zebranie to odbyło się u Ob. Dobrzyńskiego. Prezesem nowo powstałej straży został wspomniany Władysław Kaczmarski, a naczelnikiem także wcześniej wymieniony Jan Wójt. Organizatorzy spotkania otrzymali te funkcje w nagrodę za działania poczynione na rzecz zawiązania straży. Członkami zarządu zostali już natomiast mieszkańcy Wręczy. Funkcję wiceprezesa powierzono Konstantemu Kinowi, a sekretarza ówczesnemu kierownikowi miejscowej szkoły - Józefowi Wierzbie. Zastępcą naczelnika i jednocześnie gospodarzem wybrano Jana Kalińskiego, zaś skarbnikiem Andrzeja Zaborskiego. Jednostka tuż po założeniu liczyła 10 osób. Pierwszy sprzęt pożarniczy otrzymała od PZUW w Żyrardowie. Był to beczkowóz- wóz konny na żelaznych kołach z beczką na wodę o pojemności 300 litrów wody, sikawką ręczną, dwoma węzami ssawnymi, jednym odcinkiem węża tłoczonego (W 52) i prądownicą. Wójt Gminy przeznaczył na wręcką straż 300 zł. Za te pieniądze kupił: hełmy, pasy, mundury drelichowe i toporki. Sprzęt ten był później przechowywany w gospodarstwie zastępcy naczelnika Jan Kalińskiego.

Na następnym wyborczym zebraniu, jakie odbyło się w 1933r. Cały zarząd wybrano już z miejscowych członków. Dotychczasowi prezes i naczelnik z powodu odległości dzielących ich domostwa od Wręczy mieli ponoć utrudniony kontakt pozostałymi członkami straży i wpływało to na ogólne działanie jednostki. Nowym prezesem i zarazem sekretarzem został Stanisław Mikołajczyk, wiceprezesem Paweł Seręga, naczelnikiem Jan Kaliński, skarbnikiem Jan Stelmach, a gospodarzem Michał Adamczyk. W Komisji Rewizyjnej znaleźli się: Józef

Wierzba (przewodniczący) oraz Władysław Oskiera i Stefan Stelmach. Za czasów tego zarządu zaczęto organizować zabawy na świeżym powietrzu i loterie fantowe, dzięki którym pozyskiwano pieniądze na budowę remizy. Wiosną 1938r. z myślą o siedzibie jednostki wyprodukowano pustaki betonowe. Od tej pory wszystko potoczyło się już bardzo szybko. Jesienią 1938r powstała we Wręczy remiza. Pobudowano ją społecznie, finansując częściowo inwestycję z zaciągniętej pożyczki. Po wybuchu II wojny światowej Niemcy polikwidowali zarządy jednostek strażackich, pozostawiając tylko naczelników, których mianowali komendantami. Wręcki komendant musiał pełnić dyżury p.poż. na dachu szkoły. Po wojnie przywrócono zarządy.

W roku 1948 strażacy z Wręczy pozyskali pierwszy samochód gaśniczy. Był to amerykańskiej „Pacard”, odkupiony od jednostki z żyrardowskich Zakładów Lniarskich. Samochód ten miał motopompę „DKW” o wydajności 400 litrów wody/min. Maszyna była użytkowana do 1962 roku. Tego właśnie roku jednostka kupiła dwuosiowy samochód wojskowy, marki „Dodge”. W tym samym czasie strażacy z Wręczy weszli też w posiadanie drugiego podobnego pojazdu, tyle że już 3-osioowego i przystosowanego do celów pożarniczych (z OSP Osowiec k/Grodziska Maz). Z obu tych aut zrobiono we własnym zakresie jedno, którym jeżdżono do pożarów, aż do 1984 roku. Zarząd w tym czasie miał następujący skład: prezes- Stanisław Wil m a r s k i , sekretarz- Z y g m u n t Modzelewski, gospodarz- Jan B o d e c k i , skarbnik- Jerzy Jarkiewicz.

W roku 1972r. zdecydowano o budowie nowej remizy. Stara, mająca 34 lata siedziba, była w opłakanym stanie

technicznym. Zaplanowane prace przeprowadzono stosunkowo szybko. W latach 1972-1974 wybudowano garaże, biuro i zaplecze. W latach 1975-1976 do istniejącej już nowej części dobudowano dwie sale i szatnię. Wartość kosztorysowa pierwszej części wynosiła 332 tysiące zł (na ówczesne pieniądze), wartość drugiej części 501 tysięcy. Ogółem inwestycja zamknęła się kwotą 833 tysięcy złotych. Podczas budowy wykorzystano materiały budowlane uzyskane z rozbiórki trzech domów, ofiarowanych przez PGKiM w Żyrardowie. Cegłę, tregry i deski na szalunki, jakie z nich pozyskano oceniono na 616 tysięcy złotych. Pozostałe 217 tysięcy przekazał na inwestycję Urząd Gminy w Radziejowicach. Z gminnych funduszy opłacono murarzy i sfinansowano zakup cementu oraz wapna. Nową remizę oddano do użytku 6 czerwca 1976 roku.

W roku 1984 poprzez Komendę Rejonową w Żyrardowie trafił do Wręczy z OSP Radziejowice samochód pożarniczy GBAM Star 28 z 1964r., który wręccy strażacy wykorzystywali aż do roku 2006. Dużym wzmocnieniem jednostki było przejęcie w 2004 roku podarowanego przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie samochodu „Star 266”. Auto to zostało przekazane do Wręczy za pośrednictwem Komendy Powiatowej PSP w Żyrardowie. W 2006 roku przeprowadzono jego karosaż. Kosztowne prace mające na celu przerobienie pojazdu na cele strażackie zostały sfinansowane dzięki wsparciu: Zarządu Głównego OSP RP (w kwocie 60 000 złotych), Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (30 000 złotych), a





także Burmistrza Miasta Mszczonowa (37 500 zł).

Obecnie na wyposażeniu jednostki znajduje się jeszcze wspomniany zabytkowy Dodge, który wykorzystywany jest do celów reprezentacyjnych. W całej Polsce są jedynie trzy takie pojazdy. Jego remont w 2006 roku dofinansował kwotą 5000 złotych, Zarząd Wojewódzkiego ZOSP. Należy zaznaczyć, iż prace renowacyjne cennej maszyny strażacy OSP Wręcza

przeprowadzili we własnym zakresie.

Ze względu na zmiany administracyjne od stycznia 2005r. Ochotnicza Straż Pożarna we Wręczy jest jednostką finansowaną przez Gminę Mszczonów.

Obecny skład Zarządu i Komisji Rewizyjnej OSP we Wręczy przedstawia się następująco:

prezes- Zygmunt Modzelewski,
naczelnik- Zenon Bernaciak,
sekretarz- Krzysztof Bodecki,

skarbnik - Kazimierz Lipie,
gospodarz- Kazimierz Wincenka,
przewodniczący Komisji Rewizyjnej- Dariusz Dubel,
członek Komisji Rewizyjnej- Henryk Osuchowski,
członek Komisji Rewizyjnej- Zenobiusz Stelmach

Tekst opracowany
na podstawie materiałów
OSP Wręcza w sierpniu 2008r.

Obwodnica w 2010 roku ...jak dobrze pójdzie

Już we wrześniu może zostać wydane pozwolenie na budowę II etapu mszczonowskiej obwodnicy. We wtorek 19 sierpnia w sali widowiskowej Mszczonowskiego Ośrodka Kultury odbyła się rozprawa na temat wydania tego pozwolenia. Uczestniczyli w niej wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski i dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Lech Witecki. Stronę samorządową reprezentował burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Na sali obecni także byli specjaliści z zakresu drogownictwa i radni gminy Mszczonów. Celem rozprawy było przekazanie informacji na temat planowanej inwestycji osobom, które są nią bezpośrednio zainteresowane. Przybyli do MOK-u mieszkańcy gminy Mszczonów i gminy Radziejowice dzięki pytaniom zadawanym wojewodzie, drogowcom oraz przedstawicielom mszczonowskiego samorządu mogli wyjaśnić wiele nurtujących ich wątpliwości i dowiedzieć się wszystkiego co dotyczy przedsięwzięcia, które dla Mszczonowa oraz jego okolic ma olbrzymie znaczenie i w dużej mierze zdecyduje o dalszym rozwoju miasta. Uzyskana wiedza pozwoli sformułować wnioski, które ewentualnie zainteresowani mogą jeszcze zgłosić inwestorowi. Burmistrz Kurek nie ukrywał jednak, że każdy taki wniosek może opóźnić realizację przedsięwzięcia i dlatego też zaapelował do zgromadzonych w MOK-u, aby odstąpili od ich składania. Na samym początku spotkania okazało się jednak, że pakiet zastrzeżeń został przygotowany przez znane już z blokowania jednej dużej miejskiej inwestycji - Stowarzyszenie Eko Mazowsze, które na sali reprezentowała Bożena Melech. Zastrzeżenia te dotyczyły jednak głównie wcześniej wykonanych i zmodernizowanych odcinków trasy nr 50-

Grójec -Sochaczew. Wojewoda Kozłowski po zapoznaniu się z nimi stwierdził, że po pierwsze w większości nie odnoszą się one do planowanego przedsięwzięcia, a po drugie propozycje wysuwane przez Stowarzyszenie odnośnie warunków technicznych drogi stoją w sprzeczności z obowiązującymi przepisami. Po ustosunkowaniu się do pisma Stowarzyszenia wojewoda Kozłowski stwierdził także, że chce uniknąć dyskusji na temat przebiegu obwodnicy. Ten został już bowiem ostatecznie wyznaczony i jak zaznaczył „nie zostanie zmieniony nawet o centymetr”. Prosił, aby wnioski, jeśli takowe się pojawią dotyczyły uwzględnienia podczas wykonywania prac dodatkowych zabezpieczeń w postaci ekranów dźwiękochłonnych, nasadzeń zieleni lub ułatwień dla ruchu pieszych i jednośladów oraz tym podobnych zagadnień.

Okazało się jednak, że mieszkańcy byli głównie zainteresowani terminem rozpoczęcia inwestycji. Dowiedzieli się, że może to być nawet październik, ale wszystko zależy od tego, czy projekt w obecnej postaci zostanie przez wszystkich zaakceptowany, czy też pojawią się wobec niego jakieś zastrzeżenia. Swoje obawy co do tego, że prace mogą zostać zablokowane poprzez niemerytoryczne wnioski wyraził przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski.

Zarówno przewodniczący jak i burmistrz otwarcie mówili o tym, że nie chcą powtórki „sprawy spalarnianej”, gdy protesty zablokowały wykonanie inwestycji. Wielu z obecnych na sali mieszkańców było podobnego zdania. Osobom, których domy stoją przy ulicy Wschodniej, a więc przy obecnej prowizorycznej obwodnicy zależy na tym, żeby jak najprędzej pozbyć się ze swojego sąsiedztwa uciążliwego ruchu tranzytowego. Przeszkadzają im spaliny, długie korki tworzące się w godzinach popołudniowych i piraci drogowi, którzy po zniszczonej nawierzchni z hukiem przejeżdżają wieczorami oraz w nocy wprawiając w drżenie wszystkie okoliczne domy. Okazuje się, że remont nawierzchni ul. Wschodniej będzie możliwy dopiero po zakończeniu budowy drugiego etapu obwodnicy. Drogowcy stwierdzili, że gdyby teraz zdecydowali się na poprawę nakładki asfaltowej na Wschodniej to cały ruch tranzytowy ponownie musiałby wrócić do centrum Mszczonowa, a wtedy straty byłyby nieporównywalnie większe. Zgodzili się jednak z tym, że w pobliżu skrzyżowania





Wschodniej i Tarczyńskiej powinien stanąć fotoradar, który skutecznie ograniczyłby zapędy nocnych rajdowców.

Prace przy budowie obwodnicy mają trwać 15 miesięcy- z przerwami na okresy zimowe. Te obejmują czas od grudnia do lutego. Niestety jakby nie liczył podczas tej inwestycji wypadną dwie zimy, więc planowo rozpoczęta budowa w październiku 2008 nie zakończy się wcześniej jak po upływie 21 miesięcy, czyli w czerwcu roku 2010. Nie była to miła nowina dla osób, które czują się teraz poszkodowane przez to, iż wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrum miasta (w 2004 r.) odbyło się kosztem skierowania go na trasę przebiegającą pod ich oknami. Rzeczywiście zgodnie z planami drogowców prowizorka na ulicy Wschodniej miała działać tylko przez dwa lata. Minał już czas dwukrotnie dłuższy i jak się okazuje horror drogowy dla tej grupy mieszkańców trwać będzie nadal. O jak najszybsze wybudowanie obwodnicy apelowała radna z okręgu, do którego należy Wschodnia, Jadwiga Laskowska. W odpowiedzi usłyszała, że powodów dotychczasowego opóźnienia przedsięwzięcia było wiele -od braków funduszy w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aż po niechęć do odsprzedaży ziemi pod tą inwestycję przez mieszkańców podmszczonowskich wsi. Sprawę wyjaśniła dopiero tzw. specustawa, która umożliwiła dokonywanie wywłaszczeń. Oczywiście kłótni na temat gruntów zabranych pod obwodnicę nie udało się uniknąć także podczas spotkania. Pomimo tłumaczeń wojewody, że sam przebieg został już ustalony i nic go nie zmieni, sprawa odebranych terenów wciąż powracała. Doszło nawet do tego, że oficjalnie odebrano głos jednej z protestujących osób. Ogólnie ujmując przebieg rozprawy był dość gorący.

Wykorzystując okazję stworzoną przez konieczność przeprowadzenia rozprawy samorządowcy upomnieli się u drogowców także o inne obiecywane im wcześniej inwestycje. Przewodniczący Rady Łukasz Koperski przypomniał o potrzebie budowy podziemnego przejścia dla pieszych pod trasą katowicką na wysokości ulicy Skierniewickiej. Wypomniano także obecnemu zarządcy ulicy Wschodniej wszystkim zaniedbania związane z utrzymaniem na tym odcinku czystości i wykaszaniem traw. Rozmawiano ponadto o modernizacji trasy katowickiej i budowie węzła drogowego w Adamowicach.

Marcin Letkiewicz

Tradycja w parze z nowoczesnością

W Mszczonowie tradycja przeplata się z nowoczesnością. Doświadczona przez historię miejscowość dba o każdy zabytkowy obiekt świadczący o jej chlubnej przeszłości. Właśnie dlatego miasto słynie z udanych modernizacji. Sztandarowym przykładem przedsięwzięcia o takim charakterze jest wybudowany w 2007 roku ratusz. Siedziba władz samorządowych powstała na miejscu zniszczonego w 1939 roku XIX-wiecznego magistratu. Jest wprawdzie od swego pierwowzoru nieco większa, ale stylistycznie nawiązuje do poprzednika. Zmodernizowany ratusz to nie tylko zapowiedź oczekiwanej rewitalizacji całego centrum miasta, ale także krok w kierunku upiększenia i unowocześniania liczącego przeszło 630 lat Mszczonowa. Klasyczna bryła mająca być stylowym wyznacznikiem dla wszystkich sąsiednich kamieniczek oczekujących na remonty i przebudowy, zawiera w swoim wnętrzu nowoczesne pomieszczenia urzędu, który jest przyjazny dla petentów. Dzisiejszy mszczonowski magistrat to symbol wielowiekowego Mszczonowa, który korzystając z obecnego sukcesu gospodarczego pragnie odbudować swoje historyczne centrum.

W t y m samym czasie, gdy w starej części miasta rozpoczyna się proces rewitalizacji

na obrzeżach miejscowości wzrasta nowoczesny Mszczonów. Przy nowym osiedlu mieszkaniowym i niedawno pobudowanej obwodnicy stanęły TERMS. Są one jedynym w centralnej Polsce obiektem, w którym do celów rekreacyjnych wykorzystywane są wody geotermalne. Projekt TERM był współfinansowany ze środków unijnych. To wyjątkowe i nowatorskie przedsięwzięcie ma się w przyszłości stać konkurencją dla słowackich parków wodnej rozrywki. W mszczonowskich TERMACH znajduje się woda pozyskiwana z głębokości przeszło 1700 m i mająca temperaturę 43 stopni Celsjusza. Podziemne, gorące źródła wody słodkiej są największym skarbem Ziemi Mszczonowskiej. Podobne występują na terenie Europy jedynie w podmonachijskim Erding. Obecnie mszczonowianie nie tylko kąpią się w wodach geotermalnych, ale także wykorzystują je do celów grzewczych i spożywczych.

ML





Krótko o sprawach gminnych

Tekst: Anna Michalska

Foto: Marcin Letkiewicz

Mszczonowianki chcą częściej ginekologa

Mieszkaniczki Mszczonowa chcą, aby w miejscowej przychodni ginekolog przyjmował częściej niż tylko trzy dni w tygodniu. Obecna ilość dostępnych wizyt jest niewystarczająca. Tworzą się długie kolejki i w ogóle występują trudności z zapisaniem się na konsultację.



-Nasza oferta jest zdecydowanie większa niż w zeszłym roku ripostuje kierownik przychodni Sławomir Myszkowski. -Nie jesteśmy w stanie wynegocjować lepszych warunków- tłumaczy lekarz. Pacjentki z Mszczonowa oprócz normalnych wizyt mogą też korzystać z bezpłatnych konsultacji dotyczących raka szyjki macicy.

ISO dla ratusza,

Profesjonalizm mszczonowskich urzędników po raz kolejny został doceniony. Po udanym audycie kolejne ISO trafiło do mszczonowskiego ratusza. -ISO to gwarancja profesjonalizmu kadry urzędniczej -stwierdza sekretarz Urzędu Miejskiego Zofia Krukowska. Trzeba jednak zaznaczyć, że o wysokim poziomie pracy mszczonowskiego urzędu i samorządu świadczy nie tylko ISO, ale także nadawane wcześniej wyróżnienia takie jak np: Godło „Teraz Polska”, czy też czterokrotnie już przyznawany Certyfikat „Gmina fair play”. -Te wszystkie nagrody pozwalają stwierdzić, że gmina i samorząd funkcjonują poprawnie- podsumowuje burmistrz Józef Grzegorz Kurek.



Będą szkolić za darmo.

Będą kolejne kursy organizowane przez Gminne Centrum Informacji. Jak informuje kierownik GCI Beata Sznajder złożone już zostały wnioski o dofinansowanie szkoleń. Najprawdopodobniej opinia zwrotna pojawi się jeszcze w tym roku. Pozwoli to na rozpoczęcie naboru na szkolenia już na przełomie marca i kwietnia 2009.



Gminne Centrum Informacji



-Będą to kursy kilkumiesięczne i bezpłatne w zakresie: szkolenia komputerowego, zajęć językowych zakończonych certyfikatem i kursy pozwalające zdobyć uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych- dodaje Anna Wójcik z Gminnego Centrum. Dotychczas organizowane szkolenia cieszyły się zainteresowaniem. Mogli z nich korzystać mieszkańcy gminy Mszczonów jak też zatrudnieni na terenie gminy. Kursy były przygotowane są w sposób ciekawy i profesjonalny- mówi Marzena Popiela- uczestniczka ubiegłorocznej edycji szkoleń językowych.

Przed remontem w przedszkolu.

Przedszkole Publiczne we Mszczonowie czeka na modernizację. Jak informuje przewodniczący Rady Miejskiej Mszczonowa





Łukasz Koperski, prace przygotowawcze do tej inwestycji rozpoczęły się już w zeszłym roku. Teraz gmina czeka na środki z funduszy unijnych, które umożliwią przeprowadzenie zaplanowanej inwestycji. Modernizacja m.in. polegać będzie na rozbudowie placówki. W przedszkolu pojawią się dodatkowe pomieszczenia, które stworzą możliwości przyjęcia większej ilości dzieci. Pobudowana ponadto zostanie jadalnia i gabinety dla kadry pedagogicznej. Dyrektor placówki Ewa Siwek stwierdza, że zaspokojenie zapotrzebowania występującego wśród mieszkańców nie jest możliwe bez dokonania rozbudowy. Dzieci w Mszczonowie wciąż przybywa. Póki co korzystają na tym ludzie przedsiębiorczy, którzy założyli przedszkole prywatne zwane SMERFOLANDIĄ.

Posiadacze zatrzymani.

Kolejni dwaj posiadacze narkotyków wpadli w ręce mszczonowskiej policji.

Policjanci ostrzegają, że posiadanie nawet najmniejszej ilości narkotyków jest karane. Takiej właśnie kary nie unikną dwaj młodzi mężczyźni złapani w lipcu na terenie miasta. Niespełna dwudziestolatki mieli przy sobie marihuanę. - Teraz czeka ich surowa kara - zapewnia Krzysztof Puszcz zastępca komendanta Komisariatu Policji we Mszczonowie. Ewa Łaguna prezes Stowarzyszenia Rodzin Abstynenckich „Jutrzenka” przyznaje, że coraz więcej jest młodych, uzależnionych ludzi, potrzebujących pomocy. - Rodzice powinni szczególnie w wakacje bacznie obserwować swoje dzieci - dodaje Łaguna. - To właśnie w czasie wolnym od nauki szkolnej najczęściej dochodzi do narkotykowej inicjacji. Młodzież sięga po różne środki. Niestety z żalem trzeba stwierdzić, że dostęp do nich staje się coraz łatwiejszy.

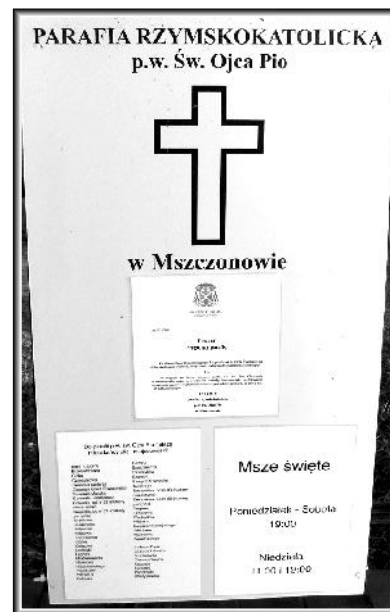
Zrewitalizują centrum.

Samorząd Mszczonowa zamierza zrewitalizować centrum miasta. Plany są ambitne. Przebudowa placu przed ratuszem i parku koło kościoła, utworzenie deptaka i modernizacja wielu obiektów znajdujących się przy głównych ciągach

komunikacyjnych. W przyszłości w rynku i przy deptaku być może pojawią się kawiarenki z ogródkami na świeżym powietrzu. Wszystkie te działania nie tylko poprawią wygląd miasta, ale też nadadzą mu odpowiedni klimat. Kiedy uda się przeprowadzić zaplanowane inwestycje? - Wszystko zależy teraz od pieniędzy unijnych i oceny wniosku o dofinansowanie złożonego przez samorząd - stwierdza burmistrz Józef Grzegorz Kurek.

Parafianie chcą budować kościół.

Będzie nowy kościół we Mszczonowie. Nowa parafia składać się będzie przede wszystkim z mieszkańców osiedla Dworcowa III (popularna nazwa - „oś. Północ”) i osiedli domków jednorodzinnych KWIATOWA. Nowa parafia przejmie od dotychczasowej aż trzy tysiące wiernych. Jeszcze tej jesieni na placu przy skrzyżowaniu ulic Tarczyńskiej i Wschodniej ma powstać kaplica. Tuż obok niej najprawdopodobniej w przyszłym roku rozpocznie się budowa kościoła pod wezwaniem Świętego Ojca Pio. Obecnie na parafialnym placu odbywają się już połowe Msze Święte. Wiernych na nich nie brakuje. Proboszcz ks. Sławomir Tulin nie kryje, że cieszy go gorliwość parafian i ich gotowość do udźwignięcia ciężaru związanego z budową nowej świątyni. Dwa kościoły to nie nowość dla Mszczonowa. W XVIII wieku w mieście były nawet trzy parafie.



Popularność term przerosła oczekiwania



Termy biją rekordy popularności. Dziennie korzysta z nich średnio po 2 tysiące osób. Amatorzy

kąpieli w termalnej wodzie przyjeżdżają nawet z odległych miast. Odwiedzający mszczonowskie baseny mają do dyspozycji dwie niecki z wodą termalną jak też typowy basen sportowy i plażę. Dzieci chętnie korzystają ze zjeżdżalni i boiska do piłki plażowej. Wszystko to kosztuje od 7 do 11 złotych (za godzinę). Najdrożej jest w weekendy. Wtedy też jest najwięcej chętnych do kąpieli. Tworzą się długie kolejki. - Aby je rozładować w hallu wstawiliśmy dodatkową kasę, wszystko po to, żeby zmniejszyć uciążliwe oczekiwanie - mówi Krzysztof Brzóska dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji we Mszczonowie. - Zainteresowanie termami przeszło nasze najśmielsze oczekiwania - dodaje kierownik obiektu Michał Szumański. To dobra zapowiedź kolejnego etapu TERM zapowiadzanego na rok 2010. Podczas upałów, jakie miały miejsce pod koniec lipca zanotowano termalny rekord, czyli aż 3400 kąpielących się podczas jednego dnia.

AM



Lutkówka na straży tradycji

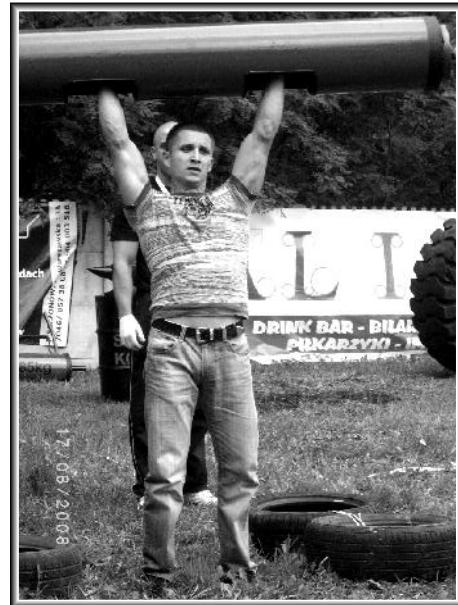
Nie ma to jak zabawa w prawdziwy odpust. Niestety takich odpustów jest już coraz mniej. Podmszczonowska Lutkówka twardo jednak stoi na straży tradycji i nawet rozwija ją korzystając ze wsparcia władz samorządowych, dzięki którym z parafialnego Odpustu Świętego Rocha uczyniono święto dla całej gminy Mszczonów. Organizatorami tegorocznej zabawy, jaka po uroczystej sumie (odprawionej 17 sierpnia) odbyła się, na przykościelnych błoniach byli: Rada Parafialna w Lutkówce, Mszczonowski Ośrodek Kultury i Urząd Miejski w Mszczonowie.

Część artystyczną święta rozpoczął koncert orkiestry dętej OSP z Lipia. Zaraz po niej odpustową publiczność bawił zespół biesiadny ELECRONIC EXPRESS. Równie dobrze wypadł program artystyczny dla dzieci i dorosłych zatytułowany

„Najwięcej witaminy mają polskie ... gminy”. Występ gwiazdy odpustu, którą była kapela coverowa MONA LISA poprzedził śpiew powszechnie znanego w Mszczonowie i okolicach chóru SŁONECZKO.

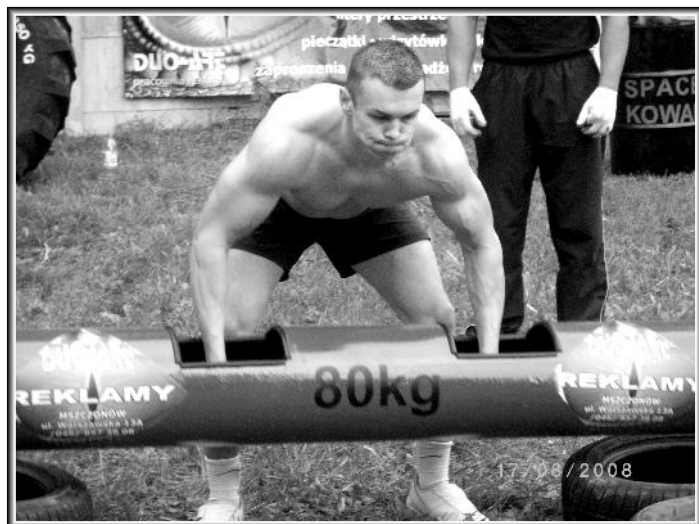
Nową i niezwykle widowiskową propozycją Odpustu Świętego Rocha były zawody siłowe ATLETA. Najsilniejsi mieszkańcy Lutkówki i sąsiednich miejscowości rywalizowali w nich o palmę pierwszeństwa i dostarczali swoimi popisami rozrywki wszystkim, którzy uczestniczyli w odpustowej zabawie. Realizatorem zorganizowanych przez Urząd Miejski i MOK zawodów był instruktor kulturytyki Jarosław Lewicki. Nad właściwym przebiegiem rywalizacji czuwali sędziowie - Adam Ceremuga i Mirosław Lewicki. Towarzyszyli oni nieprzerwanie sześciu śmiałkom, którzy

przystępowali po kolei to takich konkurencji jak: spacer farmera z walizkami po 85 kilogramów każda, pchnięcie dziewięciokilogramową kulą, spacer kowala z kowadłem ważącym 100 kilogramów,



Zwycięzca zawodów ATLETA





podnoszenie siedemdziesięciokilogramowej belki i przekładanie opony o wadze 150 kg. Potu z zawodników wylało się podczas wszystkich konkurencji całkiem sporo. Strongmani zachęceni brawami publiczności dawali z siebie

nadzwyczaj wiele. Każdy chciał zaimponować swoim znajomym, członkom rodziny, czy też sąsiadom. Zwycięzcą zawodów został Łukasz Salikowski, a za nim uplasowali się: Piotr Strzelecki, Marcin Badowski, Piotr Obłękowski, Mariusz Jędruch i

Tomasz Kok. Sponsorami zawodów byli: Hotel AFRODYTA SPA, STALBUD Firma Handlowa, Dyskoteka Piramida Chrzęszczew, Pracownia Reklamy „Duo Art” i grójecki Pub Alibi.

M.L.

Wakacje w MOK-u

W sierpniu o wakacyjne atrakcje dla dzieci i młodzieży zadbał Mszczonowski Ośrodek Kultury. Konkurencję miał olbrzymią, gdyż nowo powstałe TERMY przyciągały tłumy i były rekordy popularności. Na przełomie lipca i sierpnia przy słonecznej pogodzie z TERM korzystało nawet po przeszło 3 tysiące osób dziennie. Okazało się

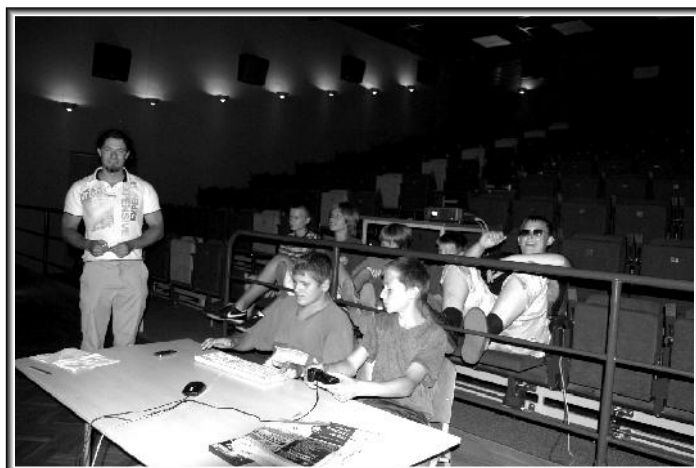
jednak, że dzięki atrakcyjnej ofercie programowej MOK także nie narzekał na brak odwiedzających. Wiele osób uczestniczyło w konkursach gier komputerowych organizowanych w poniedziałki i piątki. Karaoke tradycyjnie także miało grupę swoich stałych wielbicieli. Część z nich korzystała z zabawy „Śpiewać każdy może”, która była jednocześnie

przez instruktorów ośrodka wykorzystywana jako sposób na wyszukiwanie talentów, mogących zasilić grupy wokalne na stałe funkcjonujące przy MOK-u. Dobrym pomysłem, jak się okazało były też „Zabawy rytmiczne dla przedszkolaków”. Ta propozycja adresowana do najmłodszych mieszkańców miasta i okolicznych wsi przypadła do gustu licznej grupie rodziców, którzy chętnie przyprowadzali na wakacyjną rytmikę swoje pociechy. Wieczne seanse kinowe w

parku przy ulicy Sienkiewicza co roku są trafionym przedsięwzięciem. Seanse pod chmurką, zawsze smakują lepiej niż czas spędzony przed telewizorem w domu. W parku panuje zupełnie inna atmosfera. Nawet jak fabuła filmu nam nie odpowiada to zawsze można przysiąść gdzieś z boku i miło pogawędzić z właśnie spotkanym znajomym. Podobny klimat towarzyszył parkowym zabawom wspomnianego już wcześniej KARAOKE. Sprawdzały się ponadto zajęcia plastyczne dla



Podczas zabawy „Śpiewać każdy może”



Zawody w grach komputerowych



Biesiada rodzinna - występ zespołu Medard Band z Żyrardowa



Karaoke w parku pod gwiazdami

dorosłych. Okazało się, że w okresie wakacyjnym nie tylko wypoczywający uczniowie szukają sposobu na zagospodarowanie wolnych dni. Podobne problemy miewają osoby, które już

dawno zapomnieli o nauce szkolnej. Dorosli amatorzy twórczości plastycznej to podobnie jak chórzystki z zespołu SŁONECZKO stali przyjaciele Mszczonowskiego Ośrodka Kultury. To dobrze, że

MOK jest otwarty na różne grupy wiekowe i nie ogranicza się tylko do pracy z najmłodszymi mieszkańcami miasta. Dzięki takim założeniom programowym ośrodek pozostaje miejscem otwartym na współpracę ze wszystkimi, którzy pragną obcować z kulturą i lokalnie współuczestniczyć w jej tworzeniu. Oczywiście nie mniejszą popularnością cieszyły się także warsztaty plastyczne dla najmłodszych. Efektywnie wakacyjny luz wykorzystali także członkowie stałych kół zainteresowań działających przy MOK-u. Grupa teatralna SKORPION przygotowywała się do nowego



przedstawienia. Zespoły wokально-taneczne wzbogacały swój repertuar i doskonaliły umiejętności artystyczne. Działały ponadto koła dramatyczne i plastyczne. Pomimo wakacji nikt w ośrodku nie zapomniał o pracy. Pewnie stało się tak dlatego, że w tej instytucji zawodowe obowiązki muszą iść w parze z życiową pasją. Nie sposób śpiewać, tańczyć, czy też



W okresie wakacji otwarto również kolejną wystawę w Małej Galerii MOK



Biesiada rodzinna - zawody sportowe

występować na scenie tylko dla pieniędzy. Artyści żyją swoimi zainteresowaniami, a ciągle rozwijanie talentów to dla nich naturalna potrzeba.

Podczas wakacji Mszczonowski Ośrodek Kultury zorganizował trzy duże imprezy plenerowe. Pierwsza „BIESIADA RODZINNA” odbyła się już 3 sierpnia. Na drugą „BIESIADĘ...” dyrektor MOK-u Grażyna Pływaczewska zaprosiła mieszkańców na ostatnią sobotę sierpnia (30.08). Największym letnim przedsięwzięciem ośrodka była natomiast część

artystyczna ODPUSTU w LUTKÓWCE (17.08). Tradycyjny, parafialny Odpust Świętego Rocha od kilku lat wzbogacany jest atrakcyjnym programem artystycznym. Po uroczystościach

kościelnych na terenie parafialnym Rada Parafialna we współpracy z MOK-iem i władzami samorządowymi gminy organizują festyn, który po Jarmarku Mszczonowskim i Gminnych Dożynkach w Osuchowie jest trzecim co do



Zajęcia plastyczne

wielkości przedsięwzięciem kulturalno-rozrywkowym w gminie Mszczonów. W tym roku gwiazdą odpustowej imprezy był zespół MONALISA.

Marcin Letkiewicz

Mszczonowska orkiestra w Wiśle (5 - 6 lipca)

Orkiestra, która wiele potrafi

Mszczonowscy strażacy z artystami z Wisły poznali się dwa lata temu podczas pobytu na we Francji na obchodach 85 rocznicy Towarzystwa Muzycznego Harmonia z Bulles les Mines. Przyjaźń zawarta na obcej ziemi trwa do dziś i wciąż się rozwija. Wiślaczy w 2006 roku dali niezapomniany koncert na mszczonowskim rynku. Natomiast mszczonowianie Wisłę odwiedzali już trzykrotnie. Ostatni ich pobyt w tej pięknej górskiej miejscowości miał miejsce 5-6 lipca. Wzięli tam udział w Festiwalu Orkiestr Dętych, który był częścią cyklu imprez p.n. „Dni Kultury Beskidzkiej”. Festiwal ten

odbywał się pod hasłem „Jest w orkiestrach dętych jakaś siła”. Oprócz mszczonowskiego zespołu uczestniczyły w nim jeszcze trzy inne: Kopalni Węgla Kamiennego „Pniówek”, „Cieszyńianka” i gospodarz imprezy Orkiestra Dęta Henryka Itnera z Wisły. Festiwal był świetną okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy muzykami i niezapomnianym wydarzeniem dla wszystkich mieszkańców oraz goszczących w Wiśle turystów. Być może w przyszłości także Mszczonów zyska podobną imprezę. Nasze miasto dysponuje wspaniałą orkiestrą, która utrzymuje kontakty zarówno z zespołami

krajowymi jak też zagranicznymi i niewątpliwie zasługuje na to, aby kiedyś stać się gospodarzem festiwalu orkiestr w Mszczonowie.

Impreza w Wiśle rozpoczęła się uroczystym przemarszem wszystkich orkiestr przez deptak, aż do miejskiego rynku. Tam muzycy wykonali wspólnie utwór „Orkiestry dęte”. Następnie „głośny” pochód skierował się do muszli koncertowej, gdzie przez kolejne 4 godziny swoje umiejętności prezentowały poszczególne zespoły. Mszczonowianie zostali wyróżnieni nie tylko za wspaniałą grę i ujmujący śpiew solisty Krzysztofa Gwiazdy, ale także za występ tamburmajerek i marionetek.

Dziewczeta zrobiły furorę podczas przemarszu ulicami Wisły. W repertuarze naszych strażaków znalazły się dobrze znane i wpadające w ucho melodie: „Sugar baby love”, „Tequilla mix”, „Parisienne”, „One moment in time”, „Kuplety futbolowe” i „Matko moja ja wiem”. Ten ostatni utwór został wykonany przy współudziale wspomnianego już Krzysztofa Gwiazdy. Później solista orkiestry wystąpił też wspólnie ze swoim bratem Tomaszem, który akompaniował mu grając na... łyżkach. Ten nietypowy występ wzbudził zainteresowanie i rozbił publiczność, która podjękowała za braterskiemu duetowi gromkimi brawami.

Piotr Dymecki





Mamy nowy rok szkolny!!!

Zapraszamy do sklepów SH-U

*Oferujemy:
przybory szkolne,
plecaki, tornistry,
odzież, obuwie,
worki na kapcie.*



Najbogatsza oferta w pawilonach:

MERKURY i HERMES

Sprawdzona jakość i konkurencyjne ceny!

Spółdzielnia Handlowo-Usługowa w Mszczonowie oferuje do sprzedaży
sześć segmentów 3-kondynacyjnych w zabudowie szeregowej
w miejscowości Żabia Wola przy ulicy Spółdzielczej (30 km od Warszawy). Pojedynczy segment składa się z części z przeznaczeniem na działalność usługową na parterze, części mieszkalnej - I piętro oraz poddasze.
Powierzchnia działki: 418 mkw. (teren w użytkowaniu wieczystym)
Powierzchnia użytkowa jednego segmentu ok. 252 mkw.
Cena 3900 zł/mkw powierzchni użytkowej.
Przewidywany termin ukończenia inwestycji: wrzesień/październik 2008.
Szczegółowe informacje pod numerami: 0-606 389 428; 0-694 929 537
tel./fax: 0-46 857 13 45
shumszczonow@neostrada.pl, sekretariat_shu@o2.pl, www.shu-mszczonow.pl

Podpiszysz umowę, uzyskasz upust cenowy wielkości kosztów kredytu !!!

- Zatrudnimy :

- * piekarzy (ciastowy, piecowy). Wymagana znajomość praktyczna zawodu. - Mszczonów 0 694 129 283, 0 606 389 428
- * absolwentów szkół średnich celem odbycia stażu

- Przyjmujemy uczniów celem odbycia praktycznej nauki zawodu w kierunku sprzedawcy

Agencja Ochrony Osób i Mienia **ORZEŁ**

Mszczonów ul. Warszawska 6/8 tel.: (0...46) 857 13 45; 0-606 389 428

MONITORING - OCHRONA OBIEKTÓW - SYSTEMY ANTYNAPADOWE

BEZPIECZEŃSTWO I ZAUFANIE





69-ta rocznica pamiętnego września 1939r. - czwartek 11.09.2008 - program uroczystości:

16.50-Defilada z udziałem Kompanii Reprezentacyjnej 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia, członków Stowarzyszenia Strzelców Kaniowskich, Orkiestry Dętej OSP, Korpusu Bojowego OSP, harcerzy Hufca ZHP Mszczonów (trasa przemarszu: a. Park Saski, b. Dom Strażaka, c. wokół Placu Piłsudskiego)
-Polowa Msza Święta (Plac Piłsudskiego)
-Wystąpienie burmistrza Mszczonowa Józefa Grzegorza Kurka
-Występ okolicznościowy harcerzy Hufca ZHP Mszczonów i uczniów Gimnazjum im. Jana Adama Maklakiewicza w Mszczonowie
-Apel poległych i salwa honorowa oddana przez żołnierzy Kompanii Honorowej 15 SBWD
-Koncert Orkiestry Dętej OSP Mszczonów
-Otwarcie historycznej ekspozycji przygotowanej przez członków Stowarzyszenia Strzelców Kaniowskich oraz prezentacja współczesnego sprzętu 15 SBWD (Plac Piłsudskiego)

PAMIĘTAMY o 11 WRZEŚNIA i jego BOHATERACH

W tym roku obchodzimy 69 rocznicę zwycięskiej bitwy mszczonowskiej. Bitwa ta to niezwykle wydarzenie, gdyż niewiele było w 1939 roku polskich zwycięstw. W Mszczonowie bohaterscy żołnierze 31 pułku Strzelców Kaniowskich pokonali o wiele silniejsze oddziały niemieckie. Polacy pod dowództwem podpułkownika Wincentego Wnuka wykorzystali efekt zaskoczenia i o świcie 11 września na ulicach miasta rozgromili oddziały tyłowe XVI Korpusu Pancernego Wehrmachtu. Straty Kaniowszczyków były znikome. Różne źródła podają na ten temat rozbieżne informacje. Zginęło od 3 do 6 polskich żołnierzy. Po stronie niemieckiej można mówić o prawdziwej katastrofie. W sumie Polacy zniszczyli 16 wrogich czołgów oraz 14 wozów pancernych i ciężarówek. Zginął też dowódca oddziałów niemieckich w randze pułkownika. Wielu hitlerowskich oficerów i żołnierzy dostało się do niewoli.

Po zwycięskiej bitwie pułk wyszedł z Mszczonowa, gdyż zamierzał iść na odsiecz okrażonej Warszawie. Zemsta Niemców za bohaterski wyczyn Kaniowszczyków była straszna. Miasto legło w gruzach. Faszysti zniszczyli niemalże wszystko co przetrwało wcześniejsze naloty bombowe. Przy kościelnym murze rozstrzelano

też najszacowniejszych mieszkańców Mszczonowa: proboszcza Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego i lekarza Stanisława Zarachowicza. Przy plebani zastrzelony został podczas opatrywania rannego ks. Wikary Władysław Gołędowski.

11 września to dla Mszczonowa historyczna data. Przed 69 laty miasto przeżywało ostatnie chwile radości ciesząc się ze zwycięstwa polskiego wojska, a w kilka godzin później przeżywało prawdziwy koszmar związany z barbarzyńską zemstą hitlerowców.

W tym roku przybędą do Mszczonowa żołnierze 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia, którzy są kontynuatorami tradycji 31 pułku Strzelców Kaniowskich. Dla nich 11 września to rocznica bohaterskiego czynu, jakiego dokonali ich poprzednicy. W 1939 roku sieradzcy żołnierze na mszczonowskich placach i ulicach gromili hitlerowców. To właśnie tu- w naszym mieście- pokazali Niemcom jak potrafi walczyć polskie wojsko.

11 września to także święto Hufca ZHP Mszczonów, który stara się o nadanie mu imienia 31 pułku Strzelców Kaniowskich. Mszczonowscy harcerze będą współorganizatorami obchodów 69 rocznicy zwycięskiej bitwy mszczonowskiej.

PD

Bohaterowie mszczonowskiego września

Wincenty Wnuk (1897 - 1987). W 1915 r. wstąpił do Legionów Polskich. Służył w 6. kompanii 2. pułku piechoty Legionów. Walczył w wojnie polsko- bolszewickiej, gdzie szczególnie wyróżnił się w



bitwie nad Niemnem. Jego oddział wziął wówczas do niewoli licznych jeńców i zdobył karabiny maszynowe. Wincenty Wnuk był też wykładowcą taktyki w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie. Tuż przed wybuchem II wojny światowej został dowódcą 31 pułku Strzelców Kaniowskich w Sieradzu. Jego zadaniem była obrona linii Warty na przedpolach Sieradza. Podczas odwrotu pokonał w Mszczonowie 11 września zmotoryzowaną kolumnę zaopatrzeniową niemieckiego XVI Korpusu Pancernego oraz kompanię propagandową Luftwaffe. Jego oddział został rozbity pod Kozienicami. Część żołnierzy przebiła się jednak w rejon Tomaszowa Lubelskiego, lecz tam została wzięta do niewoli przez wojska sowieckie. Ppłk Wnuk

przedostał się na Węgry, a potem do Francji. Tam dowodził Pułkiem Grenadierów. Później ewakuował się do Anglii. Po wojnie powrócił do kraju.

ks. Józef Wierzejski (1871 - 1939). Proboszcz parafii w Mszczonowie. W latach 1905 -



1932 był proboszczem w parafii św. Bartłomieja Apostoła w Pawłowicach. Został rozstrzelany przez Niemców w egzekucji 11 września 1939 r. W powszechnej opinii uchodził za wspaniałego człowieka, pomagającego ubogim.

Aleksander Tański (1876 - 1939). W latach 1920 - 1923 był





starostą w Lipnie. Następnie działał w Jędrzejowie i w Mińsku Mazowieckim gdzie był dyrektorem kursów rolniczych Towarzystwa Rolniczego, będąc jednocześnie wiceburmistrzem. Później został komisarzem burmistrzem Mszczonowa, a na wiosnę 1939 r. był już stałym burmistrzem, wybranym głosami rajców. Został rozstrzelany przez Niemców 11 września 1939 r.

Stanisław Zarachowicz (1883 - 1939). Lekarz, rozstrzelany przez Niemców w egzekucji 11 września 1939 r., pochodził z Wileńszczyzny. Studia medyczne rozpoczął w Wilnie, lecz po zamknięciu tamtejszej uczelni, kontynuował je w Moskwie. Po studiach powrócił do Królestwa Polskiego i zamieszkał w Mszczonowie. Podczas I wojny



światowej był lekarzem w armii carskiej. W 1919 r. powrócił do Mszczonowa i osiadł tutaj na stałe.

Ks. Władysław Gołędowski (1908 - 1939). Wikariusz parafii w Mszczonowie oraz kapelan hufca ZHP. Został zastrzelony przez Niemców 11 września 1939 r. przed południem, podczas opatrywania rannego.



BITWA MSZCZONOWSKA 31 PUŁKU STRZELCÓW KANIOWSKICH

Mszczonów z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej stał się na swoje nieszczęście szczególnie istotnym punktem komunikacyjnym na trasie niemieckiej ofensywy. Najpierw wycofywały się wtedy oddziały Armii „Łódź”, później przetoczyły się po jego ulicach niemieckie kolumny pancerne prędo na Warszawę, następnie 11 września miasto zostało odbite brawurowym nocnym atakiem 31 pułku Strzelców Kaniowskich, którym dowodził ppłk Wincenty Wnuk. Za ten chwalebny wyczyn, który wpisał się do historii pamiętnego września jako jedno z najwspanialszych zwycięstw polskiego żołnierza, Niemcy zemścili się okrutnie. Stanisław Kasperkiewicz - kierownik ówczesnej miejscowej Publicznej Szkoły Powszechniej nr 1, w szkolnej kronice skwitował ich barbarzyństwo następująco: „...Za mało napisał Blasco Ibanez w „Czterech jeźdźcach Apokalipsy”. „Kulturalni” Niemcy pokazali właściwe oblicze. Nie wiadomo, czy któreś miasto już w pierwszych dniach wojny złożyło taki haracz krwi i mienia, jak nieszczęśliwy Mszczonów”.

Miasto oddalone od Warszawy o niecałe 50 km było 6 września 1939 r. miejscem postoju sztabu Armii „Łódź”, którą dowodził gen. dyw. Juliusz Rómmel. Generał wraz ze swoimi sztabowcami zajął domy leżące przy ulicy Warszawskiej. Jego pozostali żołnierze rozlokowali się na terenie całego miasta. Około godziny 15.00, gdy Niemcy wykryli pozycje polskiego wojska, rozpoczął się atak lotniczy. Kolejne eskadry zaczęły nadlatywać na Mszczonów o godzinie 16.00. Wtedy to gen. Rómmel został ranny w rękę. Niemieckie lotnictwo dokonało wielu zniszczeń. Na Mszczonów zrzucono wtedy ponad 70 bomb burzących i kilkanaście zapalających. Odpór niemieckim lotnikom dawało polskie działo przeciwlotnicze. W wyniku bombardowania zabitych zostało 19 mszczonowian i sześciu żołnierzy, w tym por. Stefan Niesiołowski. Zniszczeniu uległo 30 budynków. Po ustaniu bombardowań sztab Armii „Łódź” opuścił Mszczonów. W tym czasie przez miasto cały czas ciągnęły kolumny wycofującego się wojska i uciekającej ludności cywilnej. Następny duży nalot powtórzył się 7 września. Trwał dwie i pół godziny. Lotnicy niemieccy czuli się bezkarni. Schodzili na

niewielkie wysokości i strzelali do uciekinierów z broni pokładowej. Zginęło wtedy 9 osób cywilnych i dwóch żołnierzy. 8 września Mszczonów zajęły hitlerowskie czołgi. Przez miasto sunęły zmotoryzowane wojska Wehrmachtu, które parły na Warszawę. Hitlerowcy rozpoczęli swoje rządy w mieście od egzekucji 10 polskich jeńców i jednego cywila, których rozstrzelano na placu przy ulicy Grójeckiej. W nocy 9 września wybuchła w Mszczonowie strzelanina, której powody do dziś są nieznane. Podobno rozpoczął ją pijany żołnierz niemiecki, który zastrzelił innego Niemca. Winę za ten incydent zrzucono na miejscową ludność. W odwecie kilka mszczonowskich rodzin rozstrzelano. Niemcy palili sukcesywnie dom po domu. Mszczonowianie ginęli także w płomieniach swoich domostw. W sumie tej nocy życie straciło 25 mieszkańców.

10 września do miasta wkroczyły jednostki tyłowe XVI Korpusu Pancernego dysponujące czołgami, ciągnikami artyleryjskimi, ciężarówkami. Niemcy byli pewni siebie. Sprawiali wrażenie silnych i niezwyciężonych. Zastraszeni mszczonowianie nie przypuszczali wtedy, że lada chwila żołnierz polski złamie pychę bezwzględnej najeźdźcy.

O czwartej nad ranem 11 września mieszkańców Mszczonowa wyrwały ze snu odgłosy walki i blask bijący od płonących niemieckich wozów bojowych. Cofający się znad Warty 31 pułk Strzelców Kaniowskich pod dowództwem ppłk. Wincentego Wnuka całkowicie zaskoczył niemieckie oddziały.

Jednak zanim Kaniowscy dotarli do Mszczonowa, aby odnieść w nim zwycięstwo,



Płonące kamienice na Placu Piłsudskiego



Zniszczone kamienice na Plac Piłsudskiego

musieli przejść przez prawdziwe piekło. Tak odwrót z okolic rodzinnego Sieradza wspomina działonowy Stanisław Świerczyński:

„Naloty lotnicze, wybuchy bomb i świst kul towarzyszyły naszym oddziałom na całej trasie odwrotu. Spotykane mniejsze oddziały Niemców były spychane z drogi marszu ogniem i bagnetem. [...] Codziennie rosły straty w ludziach i sprzęcie. W lasach i przy drogach, w naprędku wykopanych mogiłach, pozostawiali nasi towarzysze broni, synowie tej ziemi.”

Przed atakiem na Mszczonów żołnierze 31 pSK mieli krótki odpoczynek w oddalonej o 11 kilometrów na zachód od miasta Puszczy Mariańskiej. Tu wzmocnili swój skład osobowy i dozbroili się. Do pułku dołączyło wtedy wielu żołnierzy z rozbitych jednostek. Wojsko było wyczerpane, jednak najgorzej na jego morale działało poczucie klęski. Niemcy byli wszędzie i mieli zdecydowaną przewagę w powietrzu. Ich kolumny pancerne wprost przygniatały swoją potęgą. Złość i chęć rewanżu paliła Kaniowszczyków niczym ogień. Z pogardą spoglądali na innych żołnierzy, którzy wólczyli się po lasach bez broni i nie chcieli już podejmować walki z najeźdźcą. Od jednego z nich usłyszeli nawet, że Niemcy nie są tacy źli, bo przecież dali mu piwo i pozwolili jechać do domu. Taka postawa gorszyła podkomendnych Wincentego Wnuka. Podpułkownik objął dowództwo nad pułkiem w przeddzień wybuchu wojny tym większa jest więc jego zasługa, że jako nowy dowódca potrafił w tych trudnych chwilach utrzymać w jednostce dyscyplinę i skutecznie podgrzewać ducha bojowego.

Pobyt w Puszczy Mariańskiej bardzo skrótko relacjonuje por. Stefan Piński (dowódca zwiadu konnego 31 pSK): *„Było tam (w Puszczy Mariańskiej - przyp. red.) już dużo wojska wszelakiego rodzaju broni. Ludzie przeważnie z rozbitych jednostek, blakający się, dezorientowani, bezradni. Dostałem polecenie od dowódcy pułku spenetrowania lasu i ściągnięcia ludzi pragnących w dalszym ciągu walczyć z*

n a j e ż d z c a .

Szczególną uwagę miałem zwrócić na a r m a t k i przeciwpancerne, niezawodną broń w zwalczaniu czołgów. Plon był obfity. Uzyskałem kilka tak potrzebnych działek z pełną obsługą i amunicją, trochę szeregowych, kilkunastu oficerów a nawet dwie baterie artylerii z jaszczami amunicyjnymi.”

Po wzmocnieniu w Puszczy Mariańskiej Kaniowszczyacy wyruszyli na Mszczonów w liczbie ok. 1000 żołnierzy. Witold Jarno (*„Strzelcy Kaniowscy w latach 1919-1939”*) tak opisuje ich marsz: *„Przed świtem 11 września żołnierze 31 pSK dotarli w okolice Mszczonowa. W straży przedniej szedł I batalion mjr. Bolesława Raczkowskiego wzmocniony pułkowym plutonem artylerii piechoty por. Witolda Szpilewskiego. Za nim maszerował III batalion mjr. Tadeusza Ujwarego i część II batalionu pod dowództwem kpt. Feliksa Sitnego, za którymi podążał III dywizjon 10 pal mjr. Michała Borka, tabory pułku oraz niedobitki 30 pal ppłk. Zygmunta Lewandowskiego i 13 dak ppłk. Janusza Grzeszy.”*

Ostatnie chwile przed bitwą we wspomnieniach działonowego Stanisława Świerczyńskiego wyglądały następująco:

„Dochodziła godzina 3, a może 4 po północy. W miejscu postoju dowódcy pułku dał się zauważyć ożywiony ruch. Niebawem podszedł do mnie szef plutonu artylerii sierż. Dobrakowski i powtórzył rozkaz dowódcy pułku, ażeby natychmiast maszerować z działonem za szpicą w kierunku miasta Mszczonowa. Wydałem krótką komendę i zaprzęgi ruszyły za mną w nakazanym kierunku. Utrzymywaliśmy łączność. Szpicą posuwała się raz wolniej, raz szybciej. W niedalekiej odległości od działonu szedł ppłk Wnuk, a obok niego człowiek w cywilnym ubraniu. Był to mieszkaniec Mszczonowa, wskazywał drogę do miasta i informował o rozlokowaniu Niemców w okolicy. Doszliśmy do pierwszych zabudowań



Wrak niemieckiego czołgu na ulicy Rawskiej

miasteczka. Wąska ulica od strony Żyrardowa prowadziła do rynku, gdzie krzyżowały się główne drogi. Zatrzymaliśmy się. Nastąpiła chwila wyczekiwania. Wreszcie błysnęła nad miastem rakietą, umówiony znak, że kapral Ciupek doszedł z drużyną do wyznaczonego miejsca.

Ruszyliśmy galopem. Przy zbiegu ulicy z rynkiem zatrzymałem działon z jednoczesną komendą do odprzodkowania. Tu pozostały zaprzęgi, natomiast samą armatę wtoczyliśmy na rynek. Wymagało to dużego wysiłku, gdyż droga prowadziła lekko pod górę. W następnej kolejności obsługa działa doniosła skrzynki z amunicją. Cały ten manewr odbył się szybko i cicho. Działo stało na stanowisku po północnej stronie rynku. Był to mały rynek z kształcie kwadratu o boku około 100 m.”

Koła armaty były owinięte szmatami, aby ich stukot nie zaalarmował Niemców. Ppłk Wnuk chciał w pełni wykorzystać efekt zaskoczenia. Udało się. Niemcy, pomimo tego, iż byli o wiele liczniejsi i lepiej uzbrojeni, znaleźli się w bardzo trudnym położeniu. Nasza artyleria i ciężkie karabiny maszynowe zajęły dogodne pozycje. Jeden z żołnierzy obsługujący ckm po latach tak opisywał początek bitwy:

„Kazałem zdjąć cekaemy z wózków, żeby nie było terkotu, chrzęstu uprzęży, nieśliśmy sprzęt na plecach i tak po cichu doszliśmy do rogatek Mszczonowa. [...] Uderzyliśmy na Mszczonów pod osłoną naszej artylerii. Wdarliśmy się do miasta i ustawialiśmy zaraz karabiny maszynowe na wszystkich skrzyżowaniach i wylotach dróg. [...] Zrobiliśmy duże zamieszanie na tyłach niemieckich, bo oni sądzili, o czym dowiedziałem się później, że nasze działanie pod Mszczonowem odbywa się w powiązaniu z natarciem generała Kutrzeby spod Kutna i Bzury.”



Plac Piłsudskiego



Rozerwany eksplozją czołg oraz zniszczony samochód na ulicy Rawskiej

Opór Niemców został złamany w walkach o centrum Mszczonowa. To na Placu Piłsudskiego i ulicy Rawskiej rozegrały się decydujące chwile bitwy.

„Wdarliśmy się w sam środek kolumny niemieckich czołgów - relacjonuje działonowy Świerczyński - Po przeciwnej stronie rynku, u wylotu ulicy w lewym narożniku /obecnie ul. Sienkiewicza/, stał zwrócony do nas bokiem duży czołg. Po komendzie; "celuj wprost" i "ognia", posłuszne działo zionęło ogniem na wskazany cel. Odgłos wystrzałów odbił się dalekim echem i zmał ciszę śpiącego jeszcze miasteczka. Dwa pociski: jeden po drugim ugodziły celnie stalowego olbrzyma i unieruchomiły na zawsze. Przebudzona załoga niemiecka, ostrzeliwana z broni ręcznej i maszynowej przez strzelców z kompanii por. Janiaka, nie zdążyła dojść do czołgu przed jego zniszczeniem. Spojrzałem w ulicę biegnącą w lewo od naszego stanowiska /obecnie ul. Warszawska/. W odległości około 300 metrów spostrzegłem nieprzyjacielski samochód ciężarowy. Do samochodu biegło kilku niemieckich żołnierzy. Chwyciłem za drążek celowniczy, obsługa za koła i działo szybko skierowaliśmy w tę stronę. Zdążyliśmy wyprzedzić biegnących Niemców. Wystrzeliliśmy i już pierwszy pocisk trafił

samochód. Zapalona benzyna w motorze spowodowała dalsze jego zniszczenie.

Bacznie obserwowałem wyloty wszystkich ulic. Ukazał się nowy cel. Nadzuciliśmy działo do strzału w nowym kierunku. Oto w głębi ulicy dochodzącej do rynku, od strony Piotrkowa, zobaczyłem wyjeżdżający z bramy na ulicę samochód. W deskach samochodu, pod plandeką tłoczyli się Niemcy w hełmach na głowach. Odległość około 400 m. Po drugim wystrzale samochód podskoczył i zarył się bokiem w ulicznym rynsztoku. Niemcy zeskakiwali i kryli się w ciemnej ulicy.

Ogień z naszego działa nie pozwalał wrogowi skoncentrować się i uderzyć na nas z całą siłą. Kilka niemieckich pocisków uderzyło w pobliskie zabudowania. Posypały się gruzy. Ochotę do walki odbierało wrogowi również drugie nasze działo plut. F.Urbaniaka, zajmujące stanowisko poza miastem od strony Skierniewic. Strzelaliśmy dość szybko, pomimo trudności w znalezieniu oparcia dla działa na twardym bruku. Po każdym wystrzale armata cofała się do tyłu na kilka kroków. Dlatego, natychmiast po każdym strzale, przetaczaliśmy działo na poprzednie miejsce. Nieprzyjaciel czaił się ze wszystkich stron. Daleko w ulicy, gdzie leżał na boku zniszczony samochód, coś zamigotało.

Spojrzałem przez lornetkę i zobaczyłem dwa czarne, żelazne cielska, wylaniające się w mroku. Warcząc coraz wyraźniej, zbliżały się do rynku. Wydałem krótką komendę. Gorączkowe, ale sprawne ruchy dobrze wyszkolonych chłopców przy dziale, powodowały wystrzał po wystrzale. Czołgi były już blisko rynku. Nasze pociski rwały się obok nich, ale twarde, opancerzone boki wytrzymywały uderzenia granatów. Wreszcie czołgi stanęły. Przerwałem ogień. Zorientowałem się, że należy oszczędzać amunicję, gdyż w skrzyni pozostały jeszcze dwa pociski. Obsługa pobiegła po następną skrzynię z amunicją. Tymczasem, jeden z dwóch ostrzeliwanych czołgów, jadący na drugiej pozycji zatrzymał się tylko na chwilę. Zapuścił ponownie motor; minął stojącego przed nim rozbitka i warcząc potężnie wjechał na rynek.

Przy dziale byłem sam. Gwałtownie narzuciłem drążkiem działo, nastawiłem przyrządy do strzału wprost, otworzyłem zamek, chwyciłem przedostatni pocisk ze skrzyni i załadowałem. W tym momencie przybiegł z pomocą sierż. Dobrakowski i wyręczając mnie, zamknął zamek. Czołg był już pośrodku rynku. Bardzo blisko, bo zaledwie 50 m przed lufą armaty. Najwyższy czas. Szarpnąłem za sznurek. Wystrzał. Rozległ się donośny huk i odgłos bliskiego



Zniszczony czołg przy skrzyżowaniu ulic Rawskiej i Grójeckiej



Spalony niemiecki ciągnik artyleryjski na ulicy Rawskiej



uderzenia. Szczęk łamanego żelaza i zwiększony warkot motoru zlały się w jeden, krótki zgrzyt i wszystko ucichło. Przez opadający dym zobaczyłem podnoszącą się pokrywę czołgu, z wylotu wyłoniła się postać niemieckiego czołgisty z granatem w podniesionej ręce. Chwyciłem za „Visa”, ale w tym momencie Niemiec, zeskakując z czołgu - rzucił granatem w moją stronę. Pochyliłem się za tarczą działa. Część odłamków przeleciała ze świstem nad głową, inne uderzyły o tarczę. Jakiś rykoszet lecący dołem, przeleciał pod tarczą i rozerwał mi zewnętrzną stronę cholewy prawego bota powyżej ostrogi. Rozbity olbrzym stał na samym środku rynku. Okazało się, że był to ostatni z atakujących nas czołgów w tej bitwie.

Stałem oszołomiony przy dziale i drżącą rękę położyłem na gorącej jeszcze lufie. Co by było, gdyby czołg wytrzymał uderzenie pocisku? Na powtórzenie strzału nie starczyłoby już czasu.”

W centrum miasta złamano opór niemiecki i to tu zdecydowano o powodzeniu natarcia. Nie można jednak lekceważyć tego, co działo się w bocznych uliczkach miasteczka oraz na jego obrzeżach. Gdyby nie sprawy manewr oskrzydlenia miasta od strony północnej, z pewnością Niemcom udało by się wprowadzić do walki pozostałe swoje czołgi. Tak się jednak nie stało, bo strzelcy w żadnym mszczonowskim zakamarku nie dali Niemcom zorganizować skutecznej obrony. Gdzie trzeba było, bili się z wrogiem na bagnety. Dla żołnierzy Wehrmachtu była to przerażająco krwawa noc. Natomiast strat wśród żołnierzy polskich jak wynika z



Rachunek krzywd splecony krwią niemieckich najeźdźców (foto: Bundesarchiv)

relacji uczestników walk było zadziwiająco mało. Zginęło zaledwie trzech strzelców.

31 pSK zdobył w Mszczonowie wiele łupów w postaci amunicji, żywności i map. Niemiecki sprzęt, który nie został zniszczony w walce, Polacy podpalali lub niszczyli granatami. W sumie zniszczono 16 czołgów oraz 14 wozów pancernych i ciężarówek. Niemiecki dowódca w randze pułkownika zginął, gdy wraz ze swą świtą próbował wjechać do miasta rozjeżdżonym samochodem, aby organizować obronę. Znalaziono przy nim cenne mapy z naniesionymi kierunkami uderzeń. Pułkownika pochowano przy stawie zwanym przez mszczonowian Zdrojem (obecnie zbiornik p.poż przy ulicy Grójeckiej).

Zwycięska bitwa mszczonowska dodała naszym żołnierzom wiary w zwycięstwo. Uwierzyli oni, że nie wszystko jest jeszcze stracone. Na własne oczy ujrzeli, że „butni i niezwyciężeni” Niemcy, których pancerna potęga tak przerażała świat, nie zawsze byli tacy jak przystało na bohaterów, którymi się

mienili. W wyniku zwycięstwa wielu żołnierzy Wehrmachtu, w tym także oficerów, wzięto do niewoli. Pewnego majora polscy żołnierze znaleźli ukrytego w jednym z domów pod łóżkiem. Wyciągnęli go z kryjówki za nogi i zgodnie z rozkazem odprowadzili na rynek do dowódcy. Płk Wnuk widząc prowadzonego majora był zdziwiony, dlaczego jeniec stąpa tak szeroko. Żołnierze zameldowali zgodnie z prawdą, że to z powodu jego strachu i „pachnącego efektu”, jaki nagle znalazł mu się w spodniach. Dowódca z trudem stłumił śmiech, po czym zwrócił się do jeńca: „Panie majorze patrz na pana pańscy żołnierze, proszę się uspokoić, Polacy nie rozstrzelują jeńców”.

W warunkach frontowych ludzkie reakcje bywają różne i nie powinien ich oceniać nikt, kto sam nie doświadczył wojennej grozy. W tym jednak przypadku sprawa dotyczy oficera armii, która chciała być podobna do rzymskich legionów, a w swej dumie wprost zatraciła opamiętanie. Czuję się więc usprawiedliwiony...

31 pułk opuścił Mszczonów o dziewiątej rano. Bohaterski dowódca, który zasłużył na podziw swoich żołnierzy, wyjeżdżał z miasta jak prawdziwy zwycięzca - konno. Wraz z Kaniowszczykami opuszczało miasto 200 oswobodzonych polskich jeńców. Mszczonowianie żegnali żołnierzy ze łzami w oczach. Pytali się ich - „co dalej...?”. Wielu młodych chciało się zaciągnąć do oddziału. Mieszkańcy rozumieli, że po wyjściu polskiego wojska do Mszczonowa znowu wjadą Niemcy. Tak też się stało. 31 pułk wycofał się z Mszczonowa do lasów grzegorzewickich, położonych na wschód od miasta. Niedługo potem w Mszczonowie ponownie pojawili się Niemcy. Przed wkroczeniem ostrzelali miasto. Później zemścili się rozstrzelując



Zniszczony niemiecki sprzęt na Placu Piłsudskiego i na ulicy Rawskiej



Po bitwie ulica Rawska usiana była dymiącymi wrakami niemieckich pojazdów (foto: Bundesarchiv)

jakie wzięły udział w porannej walce. Strzelcy odnieśli chwilowy sukces taktyczny, który - choć nie przyniósł wymiernych korzyści operacyjnych - podniósł jednak upadające morale. Warto podkreślić, że za swój wyczyn 31 pSK jako jedyny z pułków strzelców kaniowskich został w 1966 r. odznaczony orderem Virtuti Militari. W d o w ó d z t w i e

niemieckim wiadomość o zdobyciu Mszczonowa wywołała zamieszanie i chwilową konsternację, gdyż nie spodziewano się już w tym rejonie większych oddziałów polskich. Natychmiast też w kierunku miasta skierowano pododdziały rozpoznawcze 1 i 4 DPanc oraz główne siły 31 DP, rezygnując tym samym z forsowania Wisły w okolicach Góry Kalwarii."

Pamięć o bohaterach

11 września 1939 roku to historyczna data dla Mszczonowa. Do dziś mieszkańcy pamiętają o bohaterskich żołnierzach 31 pułku Strzelców Kaniowskich i nazywają ich wymownie „swoimi żołnierzami”.

pod murem kościelnym: proboszcza Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego oraz miejscowego lekarza Stanisława Zarachowicza. 11 września w pobliżu plebani został też zastrzelony ks. Władysław Gołędowski. Niemcy bestialsko pozbawili go życia, w chwili gdy opatrywał rannego polskiego żołnierza.

Doktor Witold Jarno tak podsumowuje bitwę mszczonowską:

„Zdobycie przez pododdziały 31 pSK Mszczonowa było wyczynem, który przyniósł pułkowi chwałę. Swoim działaniem doprowadził on choć na krótko do powstania paniki w niemieckim dowództwie, nieorientującym się w siłach,

Bitwę mszczonowską powinno się nazywać „niedocenianym zwycięstwem”. Zakończyła się ona kompletnym rozbięciem oddziałów niemieckich, a mimo to historycy dość rzadko o niej wspominają. Polska armia w 1939 roku odniosła niewiele sukcesów. Z reguły ulegała o wiele lepiej wyposażonym oddziałom Wehrmachtu. W Mszczonowie było zupełnie inaczej. Polacy zmiażdżyli teoretycznie silniejszego wroga. Dlatego należy im się pamięć i szacunek. Zasłużyli na niego ofiarą swojej krwi.

Piotr Dymecki

Literatura:

Chojnowski L., „Mszczonów w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej” 1977r., Jarno W., „Strzelcy Kaniowscy w latach 1919-1939”, Warszawa 2004, Kasperkiwicz S., „Kronika 7-klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej nr1 w Mszczonowie” Kukula P., „Maszerują Strzelcy”, Łódź 1972r., Stanisław Świerczyński - działonowy 31 pSK „Bitwa w Mszczonowie” tekst opublikowany w broszurze, „Walka i Praca - XXX lat LWP”. Broszura ZBoWD „Łódź 1973r., Piński Stanisław por. 321 pSK - wspomnienia spisane przez autora w 1977r., „Żołnierz polski w kampanii wrześniowej”, dodatek do nr 31 „Wiadomości Polskich” z 23 X 1941 r.

SŁAWNI MSZCZONOWIANIE i ZASŁUŻENI DLA ZIEMI MSZCZONOWSKIEJ - część 4

Niedoceniony honorowy MSZCZONOWIANIN - pułkownik Wincenty Wnuk

Wincenty Wnuk we wrześniu 1939 roku, będąc jeszcze w stopniu podpułkownika, dowodził 31 pułkiem Strzelców Kaniowskich. Wsławił się zwycięskim odbiciem Mszczonowa z rąk niemieckich w dniu 11.09. Bitwę mszczonowską powinno się nazywać „niedocenianym zwycięstwem”. Zakończyła się ona kompletnym rozbięciem oddziałów niemieckich, a mimo to historycy dość rzadko o niej wspominają. Polska armia w 1939 roku odniosła niewiele sukcesów. Z reguły ulegała o wiele lepiej wyposażonym oddziałom Wehrmachtu. W Mszczonowie było zupełnie inaczej. Polacy zmiażdżyli teoretycznie silniejszego wroga. Wykorzystując efekt zaskoczenia podpułkownik Wnuk pokonał oddziały odwodowe XVI korpusu pancernego. Dane o stratach Niemców są dość nieprecyzyjne. Różne źródła podają rozbieżne dane. Należy jednak przyjąć za wiarygodne, że nasi piechurzy i artylerzyści zniszczyli w Mszczonowie 16 niemieckich czołgów oraz około 14 ciężarówek. Liczba poległych żołnierzy Wehrmachtu nie jest znana.

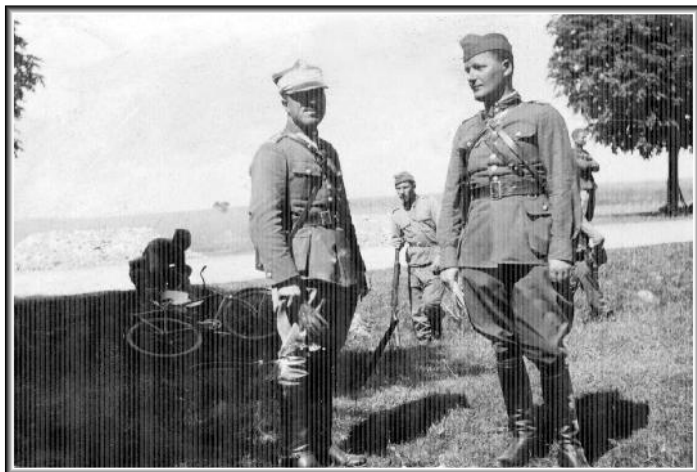
Dowódca 31 pułku Strzelców Kaniowskich Wincenty Wnuk na trwale zapisał się w historii Mszczonowa. Z tego względu uzasadnione jest umieszczenie go w gronie „mszczonowskich sław”. Na miano honorowego mieszkańca Mszczonowa zasłużył jako dzielny żołnierz i dobry dowódca. Aż trudno wytłumaczyć dlaczego do dziś nie został jeszcze patronem żadnej z mszczonowskich szkół. W mieście nie ma nawet ulicy noszącej jego nazwisko. No cóż, najwyraźniej nie tylko sama bitwa zasługuje na miano „niedocenianej”. Jej zwycięzca także do tej pory nie doczekał się odpowiednich wyrazów uznania.

/pio/

DOWÓDCA 31 P. St. Kan. plk Wincenty Wnuk (1897-1987)

Wincenty Wnuk urodził się 6 X 1897 w Lublinie, ochrzczony został w tamtejszej katedrze św. Jana. Był synem Jana i Antoniny z Szybalskich. W Lublinie ukończył Szkołę Powszechną, a potem - w latach 1909-14 6 klas





Wincenty Wnuk podczas manewrów (lata 30-te)

Gimnazjum Filologicznego im. St. Śliwińskiego. Znał dobrze język francuski, a biernie - angielski i rosyjski.

W dniu 4 XI 1915 r. jako 18-letni chłopiec wstąpił w Kozienicach do 6 kompanii 1 pułku Legionów gdzie w 1916 r. ukończył kurs szkoły podoficerskiej. W 1916 r. przeszedł całą kampanię wołyńską. Walczył w składzie 1 pp. pod Kościuchówką, 18 IX 1916 r. był ciężko ranny w lewą nogę pod Sitowiczami nad Stochodem i odesłany na leczenie do szpitala w Lublinie. Po wyleczeniu odbywał służbę w 4 kompanii szkolnej w Dęblinie, następnie w szkole podoficerskiej w Zambrowie. W l. 1917/18 ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Ostrowie-Komarowo. Awansowany na ppor. w czerwcu 1918 r. W dniu 11 XI 1918 r. przeniesiony do 8 pp. Legionów. W 1919 r., będąc dowódcą 5 kompanii 8 pp. Legionów, Wnuk został ranny w Kozicach pod Lwowem. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej najpierw jako dowódca kompanii, a następnie baonu. Walczył o Równe, nad Horyniem, Styrem... 18 IX 1920 r. brał udział w bitwie nad Niemnem, gdzie jako lewoskrzydłowy dowódca poczty polskiego walnie przyczynił się do zwycięstwa, biorąc do niewoli

jeńców i zdobywając karabiny maszynowe. W 1921 r. ukończył kurs dowódców baonów w Rembertowie. W 1921 r. awansował na stopień porucznika, a w 1922 r. do stopnia kapitana; w 1928 r. zostaje majorem.

We wniosku awansowym na stopień kapitana określono go jako wybitnego bojowego oficera, towarzyskiego, koleżeńskiego, lubianego przez przełożonych i podwładnych, który w walkach z bolszewikami odznaczył się męstwem osobistym i szybką orientacją w dowodzeniu, zwłaszcza podczas akcji nad Berezyną na Wołyniu...

Do 1930r. służył w swym macierzystym pułku, od czerwca 1930 r. do czerwca 1933 r. był wykładowcą taktyki w Centrum Wyszczolenia Piechoty w Rembertowie. W 1933r. przeniesiono go do Łowicza na stanowisko dowódcy 3 baonu 10 pp. W marcu 1934r. mianowano go ppłk. Od maja 1934r. do lipca 1937r. był zastępcą dowódcy 72 pp. im. Dionizego Czachowskiego w Radomiu. W lipcu 1937r. skierowano go na kurs dowódców pułków w Rembertowie. W dn. 15 lipca 1938 r. mianowano go dowódcą 8 pp. Legionów w Lublinie, którym dowodził do marca 1939 r., a od marca do sierpnia 1939r. dowodził

batalionem fortecznym Małyńsk - Mikołów na Śląsku. W dniu 30 VIII 1939r. Min. S p r a w Wojskowych gen. dyw. T. Kasprzycki mianował go dowódcą 31 pułku Strzelców Kaniowskich w Sieradzu. Na czele tego pułku bronił linii zasadniczego oporu armii „Łódź” na Warcie w okolicach Sieradza, a po przełamaniu przez Niemców polskiej obrony sprawnie wyprowadził pułk w kierunku Warszawy. W dniu 11 września rozbił w Mszczonowie tylne zgrupowanie niemieckiego 16 korpusu pancernego. Swoją wrześniową szlak bojowy zakończył pod Kozienicami, skąd przedostał się na Węgry gdzie od października do 20 grudnia 1939r. był internowany, a następnie przedostał się do Francji gdzie służył w I Dywizji Grenadierów. Tam od 21 XII 1939r. do kwietnia 1940r. dowodził 3 Pułkiem Grenadierów już w stopniu pułkownika, którym został 3 V 1940r. W 1940r. brał udział w bojach w Saar-Union, Asondange, nad Kanalem Marn... Od 11 lipca 1940r. do



listopada 1944r. został internowany w Szwajcarii. Od grudnia 1944r. do 31 marca 1945r. był na specjalistycznym kursie w Anglii, a następnie służył od 1 IV 1945r. do czerwca 1947r. we Włoszech i Anglii w 3 Brygadzie Karpackiej. Postanowił wracać do kraju. W związku z tą decyzją do października 1947r. przebywał w obozie dla repatriantów w Szkocji. W listopadzie 1947r. powrócił do kraju.

Zamieszkał w Warszawie przy ul. Piusa XI 11, podjął pracę w Zarządzie Przemysłu Solnego (d. Polski Monopol Solny) przy ul. Puławskiej 18 jako referent gospodarczy, potem planista. W arkuszu weryfikacyjnym Okręgowej Komisji Rejestracyjno-Weryfikacyjnej Nr 1 MON wystawionym w dn. 16 I



Pułkownik wincenty Wnuk -
dowódca 3 pułku
grenadierów (Francja 1940)

1950 r. jest notatka: „Bezpartyjny - ideologiczny wróg”.

Odnaczone: Virtuti Militari V klasy, czterokrotnie Krzyżem Walczących, Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za wojnę 1818 - 1921, Medalem 10-lecia odzyskania niepodległości, Łotewskim medalem za wojnę 1918-1920, Orderem „Polonia Restituta, Krzyżem Croix de Guerre z gwiazdą srebrną. Medalem za wojnę 1918-1920, a za męstwo wykazane w wojnie z najazdem hitlerowskim otrzymał Krzyż Virtuti Militari IV klasy. W dn. 11 IX 2007 r., w rocznicę bitwy mszczonowskiej, Prezydent RP Lech Kaczyński zaproszony wtedy na tę uroczystość, obecny w Mszczonowie, nadał pośmiertnie płk. W. Wnukowi Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

We wniosku o nadanie Krzyża Walczących po raz pierwszy czytamy:

„Dn. 20 IX 1920 r. po sforsowaniu rzeki Świsłocz pod Mostowlanami ruszył ppor. Wnuk na czele kompanii 5,7 i 4 K.M. i plutonem kawalerii z zdaniem odcięcia odwrotu cofającemu się npl. Zadanie było b. trudne gdyż npl. koncentrował duże siły i

stawiał b. zacięty opór. Pod Ciecierówką natknął się na duże siły npla, które rozpoczęły gwałtowny kontratak. Kontrataki te odparł ppor. Wnuk w walce na bagnety (...) wybijając npla, biorąc 2 K.M. oraz 98 jeńców. (...) Npl. zdemoralizowany tak gwałtownym atakiem rozpoczął gwałtowny odwrot...”

Gen. bryg. Władysław Bończa-Uzdowski tak uzasadnił wniosek o nadanie ppłk. W. Wnukowi Krzyża kawalerskiego orderu Odrodzenia Polski:

„Wybitny oficer, oddaje żołnierzowi wszystkie swoje siły, wiedzę i zdolności. Dzięki swoim wartościom charakteru, jest przykładem dla oficerów i szeregowych swojego pułku. Nieprzeciętne wyniki jego pracy nad wyszkoleniem pułku zmuszają mnie do wyróżnienia ppłk. Wnuka przez postawienie wniosku na odznaczenie go Krzyżem Kawalerskim orderu Odrodzenia Polski”.

Był żonaty z Karoliną Kozieł-Poklewską. Do śmierci mieszkał w Warszawie, ostatnio przy ul. Marszałkowskiej 84/92. Zmarł bezdzietnie 2 VI 1987 r. Pochowany na Cmentarzu Północnym - kwatery: W XIII-7-11-19.

Źródło: zeszyt ewidencyjny płk. Wincentego Wnuka z R.K.U Warszawa - Miasto I, obecnie w Centralnym Archiwum Wojskowym - sygn. TAP 2048/742. Za udostępnienie tego materiału dziękuję Panu Piotrowi Dymekiemu z Radziejowic.

Na koniec ciekawostka. Od 1972 r. sieradzcy PTTK-owcy w każdy kolejny wrzesień kolejnego roku organizują cieszące się dużą frekwencją, głównie młodzieży szkolnej, piesze i rowerowe rajdy mające na celu uczczenie żołnierzy



walczących z Niemcami nad Wartą w 1939 r. i pielęgnowanie pamięci o ich bohaterstwie. Został wyznaczony na niebiesko szlak turystyczny liczący 54 km prowadzący od miasteczka Warty, przez Glinno - Kamionacz - Mnichów - Sieradz - Bełen - Strońsko, wzdłuż polskich pozycji obronnych w 1939 r. nad rz. Wartą, aż do Burzenina. Opracowanie tego szlaku w 1976 r. zostało wysłane przez piszącego te słowa do płk. Wincentego Wnuka z prośbą o ustosunkowanie się do niego

wraz z zaproszeniem do przyjazdu do Sieradza. Wprawdzie Pułkownik nie przyjechał, lecz przysłał życzliwe listy. Oto ich treść:

I. „Warszawa 15 XII 76: Szanowny Panie ! Bardzo przepraszam, że tak późno odpisuje, lecz dopiero wróciłem do domu i to na krótko gdyż zaraz po świętach wybieram się do szpitala na operację. Bardzo dziękuję za pamięć oraz za przysłany „Szlak Walk nad Wartą 1939” Pięknie wydane i ma wielkie znaczenie gdyż jest bardzo mało podobnego materiału.





Co prawda stwierdziłem drobne niezgodności w prowadzeniu walk I i II Baonu 31 pp. S.K. na stronie 11, ale to już drobiazgi nie mające wpływu na istotę podanych informacji.

Bardzo dziękuje za zaproszenie do Sieradza. Chętnie wybiorę się po wyleczeniu gdyż chciałbym obejrzeć tamtejsze Muzeum i kąkic 31 pp. S.K.

Jeszcze raz dziękuję za pamięć. Korzystam z okazji by przesłać Panu i Kolegom z 31

pp. S.K. najlepsze życzenia Świąteczne i Noworoczne oraz serdeczne podziękowania. Podpis nieczytelny”.

II. „Warszawa 3 IX 1977r. - Płk Wincenty Wnuk, ul. Marszałkowska 84/92 00-514 Warszawa - Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Wojewódzki w Sieradzu -

Serdecznie dziękuję za list i za zaproszenie, ale przede wszystkim za pamięć.

Niestety nie mogę przyjechać, gdyż żona moja

jest bardzo poważnie chora. Była już w tym roku dwukrotnie w szpitalu, a obecnie leży w domu i nie wychodzi. Mimo, że ja osobiście czuję się znacznie lepiej jest to wykluczone bym mógł żonę, w tym stanie, pozostawić samą w domu. Bardzo mi przykro, że z tego powodu nie mogę wziąć udziału w V Ogólnopolskim rajdzie „Szlakiem Walk nad Wartą w 1939 r.” w dniach 10-11 IX 77r., a jeszcze bardziej żałuję, że minie mnie taka okazja by zobaczyć się z

Kolegami z 1939 r. i porozmawiać o naszych walkach we Wrześniu 1939r: i podzielić się wspomnieniami.

Jeszcze raz bardzo przepraszam, że nie przyjadę i łączę serdeczne pozdrowienia i podziękowania za pamięć Organizatorom i Drogim Kolegom. Wincenty Wnuk”.

Andrzej Ruszkowski
(redaktor pisma
„Na sieradzkich szlakach”)

31 PUŁK STRZELCÓW KANIOWSKICH

31 pułk Strzelców Kaniowskich stacjonujący przed II wojną światową w Sieradzu nie miał rodowodu sieradzkiego. Został utworzony z połączenia pododdziałów odradzającego się Wojska Polskiego formowanych na Kubaniu, we Włocławku i w Łodzi. A oto jak do tego doszło.

1. II Korpus Polski, w którego skład weszła II Brygada Legionów zwana „Żelazną”, wiosną 1918 r. stacjonował w Besarabii. Płk Józef Haller w proteście przeciwko oddaniu na mocy Układu Brzeskiego Chełmszczyzny i części Podlasia Ukraińcom wyprowadził Polaków ze strefy zajętej przez Niemców i po

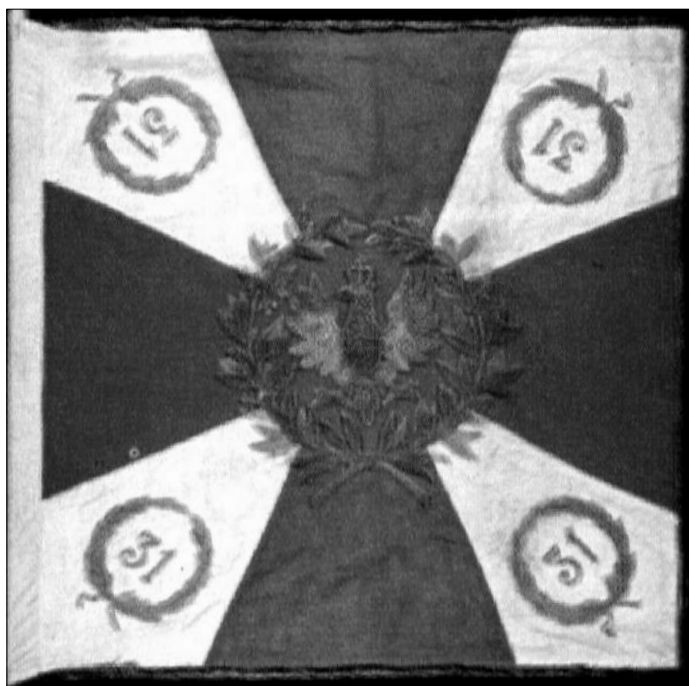
nocnym boju z Austriakami pod Rarańczą 15/16 II 1918 r. ruszył przez linię frontu austriacko-rosyjskiego na wschód. Niemcy zagroźili Polakom drogę pod Kaniowem, gdzie w dniu 11 maja 1918 r. doszło do zażartej całodiennej bitwy. Przewaga Niemców była zbyt duża i Korpus Polski został rozbity. Część Polaków wzięto do niewoli, część przedostała się na Kuban, gdzie polskie oddziały organizował gen. Lucjan Żeligowski. Tworzy on tam 4 Dywizję Strzelców, a w jego składzie 2 „karpacki” pułk piechoty przemianowany w kwietniu 1919 roku na 15 pułk strzelców. Po przeprawie przez Morze Czarne i walkach z



Odznaka 31 p SK



Sztafeta 31 pSK





bolszewikami w rejonie Odessy pułk przez Dniestr i Besarabię dotarł w lipcu 1919 r. do Sokołowa pod Złoczowem.

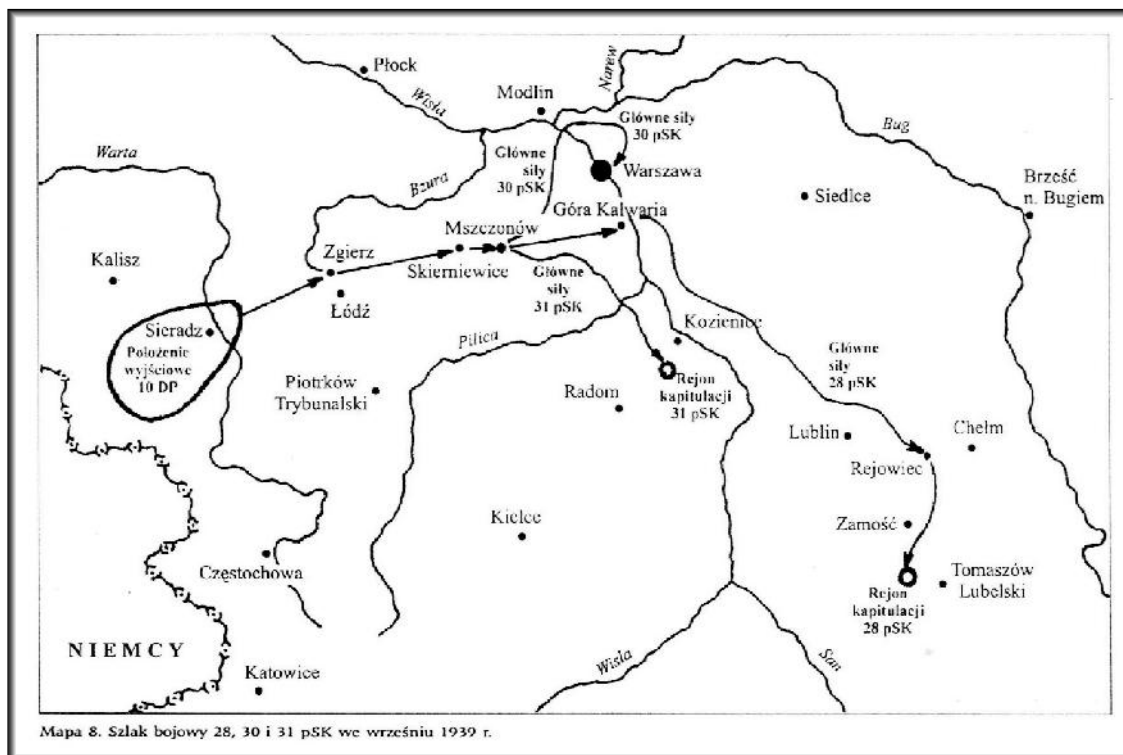
2. W listopadzie 1918 r. Polska Organizacja Wojskowa na Kujawach po wypędzeniu Niemców, organizuje dwa bataliony tworząc „pułk okręgowy włocławski”, przemianowany w połowie grudnia 1918 roku na 31 włocławski pułk piechoty. Dowódcą pułku w tym czasie był płk Stefan Borowski. 1 lutego 1919 r. nowym dowódcą zostaje ppłk Wojciech Gromczyński. Pułk walczy w Powstaniu Wielkopolskim wyzwalając Inowrocław, następnie na froncie wschodnim bije się z Ukraińcami. W lipcu 1919 r. dociera do Sokołowa.

3. W marcu 1919 r. w Łodzi powstaje trzeci batalion piechoty w celu dopełnienia etatowego 31 pp. Batalion ten 2 kwietnia został skierowany na front w rejon Baranowicz, a od 2 czerwca walczy w Małopolsce Wsch. z Ukraińcami. W lipcu 1919 r. batalion łódzki dociera do Sokołowa.

Te wymienione wyżej trzy jednostki Wojska Polskiego w dniach 14-16 lipca 1919 r. połączono w jedną całość tworząc 31 pp. Odtąd dzień 16 lipca był świętem pułkowym. Rozkazem Naczelnego Wodza L. 1200 z dnia 26 sierpnia 1919 roku (Dziennik Rozkazów Wojskowych l. 88/19) przyznano pułkowi nazwę „Strzelców Kaniowskich”.

Jesienią 1919 r. pułk przeniesiono pod Wilno, gdzie przebywa do dnia 13 stycznia 1920 roku, następnie nad granicę z Litwą, do miejscowości Mejszagola, gdzie do 14 marca pełnił służbę wzdłuż linii demarkacyjnej, która potem została granicą Państwa. (Jest nią do dziś!).

Od czerwca 1920 r. pułk bierze udział w walkach z Armią Czerwoną w okolicach Mińska Mazowieckiego, opóźniając ofensywę Moskali. Walczy pod Izabelinem, Kleszczelami, Łysowem. W dniach 7 - 11 lipca bierze



Mapa 8. Szlak bojowy 28, 30 i 31 pSK we wrześniu 1939 r.

Szlak 31 pułku z monografii SK W-Jarno

udział w krwawych walkach pod Smoleniczami, Zozdinem i Mińskiem, gdzie traci większą część III batalionu. Następnie od 12 do 16 lipca osłania odwrót 2 DP Legionów. 16 i 17 lipca odpiera czterokrotnie natarcie wojsk bolszewickich pod Baranowiczami. W dniach 23 - 24 lipca pod Izabelinem koło Wołkowyska rozбивa całą brygadę wspartą artylerią, biorąc jeńców i zdobywając sprzęt. Od 31 lipca do 7 sierpnia broni linii Bugu na wschód od Siedlec pod Kazukami i Łysowem. W sierpniu 1920 r. walczy w bitwie warszawskiej. 18 sierpnia w brawurowym ataku odbija Wyszaków nad Bugiem zdobywając sztandar sowieckiego 57 pułku, duże ilości taboru i ponad 400 jeńców. Następnie zostaje skierowany do Zamościa, gdzie 29-31 sierpnia broni skutecznie miasta obleżonego przez dwie dywizje słynnej I armii konnej Budionnego. W dniach 11-13 września pułk bierze udział w krwawym boju pod Sokalem. Po bitwie pod Sokalem w dniach 14 - 22 września posuwa się za cofającym się nieprzyjacielem przez Beresteczko do Dubna, a następnie do stacji kolejowej Hołoby, skąd w początkach października wyjeżdża do Brześcia nad Bugiem. W połowie kwietnia 1921 roku pułk przybywa do Łodzi, gdzie rozpoczyna

pokojowy okres swojego istnienia. W trakcie działań wojennych 1919 - 20 poległo 120 żołnierzy i oficerów pułku. W walkach z Moskalami żołnierze 31 pp. zostali odznaczeni m.in. 55 krzyżami Virtuti Militari i 193 Krzyżami Walecznych. W dniu 27 II 1927 r. w

MARSZ 31 PUŁKU STRZELCÓW KANIEWSKICH

*Drży ziemia pod ciężkimi stopy
Zdumiony patrzy lud
I biją w niebo silne głosy
To trzydziesty pierwszy pułk.*

*Wracają już kaniowscy strzelcy
Spod Łucka i spod Szczary
Ze śpiewem na ustach krwią okryci
Idą w blaskach chwały.*

*Dalej w bój, dalej w bój
Sławą okryć święty sztandar nasz
Wrogu drzyj, wrogu drzyj
Bo zwycięstwo idzie z nami wraz.*

*Gdzie trzydziesty pierwszy pułk
idzie w bój
Tam zwycięstwo, pada trup na trup.
My idziemy mimo armat huk, armat huk
My trzydziesty pierwszy pułk.*



Zgierz gen. Lucjan Żeligowski wręczył pułkowi sztandar ufundowany przez społeczeństwo łódzkie. Na sztandarze wyhaftowano daty i miejsca głównych bojów, Krzyż Kaniowski i bliźniaczo podobny do sieradzkiego - herb Kujaw. Wzór odznaki pamiątkowej pułku zatwierdzono w Dzienniku Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 25, pozycja 258 z 25 lipca 1925 roku a regulamin w Dzienniku nr 9, pozycja 81 z 18 marca 1929 roku.

W okresie międzywojennym pułk stacjonuje w Łodzi, a od 1935 r. zaczęto stopniowo przenosić go do nowo wybudowanych koszar w Sieradzu.

W wojnie 1939 r. pułk dowodzony przez ppłk Wincentego Wnuka walczył w składzie 10 dywizji piechoty armii „Łódź”. Początek mobilizacji alarmowej nastąpił 24 sierpnia. 27 sierpnia wojsko opuszcza koszar. W dniach 1-4 września poszczególne bataliony opóźniają atak niemiecki na przedpolach Sieradza w rejonie Brąszewic, Błaszek i Złoczewa. 4 września pułk obsadza główną linię obrony, w oparciu o wały ochronne, na wsch. brzegu Warty na odcinku od Grądów do tzw. drugiego mostu na rzece. W toku zaciętych walk Niemcy przerywają linię obrony w rejonie Mnichowa. Przewaga Niemców sprawia, że pododdziały pułku w godzinach popołudniowych 5 września wycofują się w kierunku na Wojsławice - Szadek. III batalion 31 pułku wykonuje atak z rejonu wsi Stawiszcz w kierunku Belenia i Strońska wspierając 30 pp. z Warszawy. Dziś świadectwem tych walk są masowe groby polskich żołnierzy w Sieradzu, Męce, Strońsku, Szadku, Korczewie, Kamionaczu... W dniach 6-10 września, prowadząc ciężkie walki, atakowany z powietrza, przez dywersantów i lądowe oddziały niemieckie pułk cofa się na linię Neru, potem w kierunku Główna i Skierniewic. II batalion pułku łączy się w odwrocie z oddziałami 28 pp. walcząc do końca w jego składzie. W nocy 11 września 31 pp. dociera do Mszczonowa, gdzie niszczy zmotoryzowaną kolumnę zaopatrującą niemiecki XVI Korpus Pancerny (1 i 4 Dywizja Pancerna) i kompanię propagandową Luftwaffe. Dalej podąża w kierunku Góry Kalwarii i wobec odcięcia drogi do stolicy przedziera się w kierunku Puszczy Kozienickiej. Tutaj zostaje okrążony i rozbity w dniu 19 września. Część żołnierzy wydostaje się jednak z okrążenia i walczy jeszcze w dniu 27 września w rejonie Tomaszowa Lubelskiego. Tam żołnierze dostali się do niewoli sowieckiej. 27 nazwisk oficerów z 31 pp. odnaleziono na liście katyńskiej... Niektórzy żołnierze z sowieckich łagrów trafili do Armii Andersa i st. sierż. Adam Pietrzak, Ignacy Barwański, Antoni Małkowski, Marian Będzia... Ostatni dowódca 31 p SK, ppłk Wincenty Wnuk, przedostaje się do Francji i tam walczy w 1940 roku jako dowódca, już w stopniu pułkownika, 3 pułku w 1 Dywizji Grenadierów Polskich. Po rozwiązaniu, 22 czerwca 1940 roku, 1 DGP pod Lagarde z grupą ok. 1500 żołnierzy swojego pułku przedostaje się na tereny Francji nie okupowane przez Niemców, a stamtąd na Wyspy Brytyjskie.. Dowódca 5 kompanii, kpt. Feliks Sitny również walczy w 1 DGP jako dowódca 9 kompanii 1 pułku grenadierów. Ci, którym się udało wrócić do Sieradza, działali w ZWZ - AK pełniąc w tej organizacji główne funkcje dowódcze. Pierwszym dowódcą ZWZ Obwodu Sieradzkiego został np. I adiutant 31 pp. kpt. Aleksander Ogrodnik. Za wojnę 1939 r. sztandar pułku został odznaczony orderem Virtuti Militari. W 1947 r. sztandar 31 p. SK został odnaleziony w okolicach Ostrołęki i przekazany do

Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Można go oglądać wśród innych sztandarów w sali muzealnej: Wojsko Polskie II Rzeczypospolitej.

Próba odtworzenia 10 DP, w tym 31 pułku SK, miała miejsce w 1944 r. pod koniec realizacji przez Armię Krajową akcji „Burza” w Warszawie. Tak pisze o tym Alfred Paczkowski w „Ankiecie Cichociemnych” (W-wa 1987, s. 238): „5 lub 6 września otrzymaliśmy rozkaz opracowania organizacji 10. Dywizji Piechoty. Oddziały Obwodu Mokotów miały być podzielone na trzy pułki piechoty i tworzyć dywizję im. Macieja Rataja (28.30. i 31 pułk piechoty)”.

Jako ciekawostkę warto podać, iż w lipcu 1944 r. na wschodnich terenach Polski rozpoczęto formowanie 2 Armii Ludowej WP, w tym we wsi Białka koło Krasnegostawu 31 pp., który wraz z 33 i 35 pp. miał tworzyć 7 dywizję piechoty. Gdy pojawiła się plotka, że 31 pp. ma być przetransportowany na Syberię, a potem na front japoński, wieczorem 12 października 636 żołnierzy tego pułku, w tym 2 oficerów, zdezerterowało. W następstwie tego faktu 31 pułk rozformowano, a jego numer wykreślono z rejestrów LWP. Komunistyczna propaganda za sianie paniki i dywersję obciążyła Rząd Emigracyjny i Komendę Główną Armii Krajowej.

Obsada personalna 31 p SK w dniu wręczenia sztandaru (27.02.1927)

Dowódca pułku	płk Alfred Vogel
Adiutant	por. Henryk Krajewski
Kwatermistrz	mjr Ludwik Steinbach
Dowódca I bat.	mjr Feliks Banasiński
Dowódca 1 komp.	kpt. Bolesław Gronczyński
Dowódca 2 komp.	por. Wojciech Wayda
Dowódca 3 komp.	kpt. Wacław Łęgowski
D-ca 1 komp. ckm.	kpt. Władysław Bejer
Dowódca II bat.	mjr Stanisław Habowski
Dowódca 4 komp.	kpt. Wacław Bukowiecki
Dowódca 5 komp.	kpt. Mieczysław Palka
Dowódca 6 komp.	kpt. Mieczysław Dmowski
D-ca 2 komp. ckm.	kpt. Bolesław Gościewicz
Dowódca III bat.	mjr dypl. January Ehrlich
Dowódca 7 komp.	kpt. Franciszek Gudakowski
Dowódca 8 komp.	kpt. Tadeusz Mąkowski
Dowódca 9 komp.	kpt. Józef Jakubowski
D-ca 3 komp. ckm.	kpt. Tadeusz Wróbel
Oficerem Instrukcyjnym powiatu sieradzkiego był kapitan Zygmunt Semerga	

Obsada personalna 31 p SK 1 września 1939 roku

Dowódca pułku	ppłk Wincenty Wnuk
Adiutant	kpt. Aleksander Ogrodnik
Oficer infor.	ppor. Fabian
Kwatermistrz	kpt. Aleksander Michalewski
Dowódca I bat.	mjr Bolesław Raczkowski
Dowódca 1 komp.	kpt. Witold Czyż
Dowódca 2 komp.	kpt. Stanisław Stępień
Dowódca 3 komp.	por. rez. Łączyński
D-ca 1 komp. ckm.	por. Jan Zaremba
Dowódca II bat.	mjr Antoni Zwoliński
Dowódca 4 komp.	por. Kozal



Dowódca 5 komp. kpt. Feliks Sitny
Dowódca 6 komp. ppor. Smolczyński
D-ca 2 komp. ckm. por. Antoni Parański
Dowódca III bat. mjr Tadeusz Ujwary
Dowódca 7 komp. por. Zenon Janiakowski
Dowódca 8 komp. kpt. Kazimierz Skorupski
Dowódca 9 komp. por. rez. Jan Ewiak
D-ca 3 komp. ckm. por. Antoni Malanowicz

Janusz Matusiak i Andrzej Ruszkowski
(„Na sieradzkich szlakach”)

Literatura:

1. Jednodniówka 31 pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi, [w:] Dodatek do „Polski Zbrojnej” nr 123/1924 r.,
2. „Księga Chwały Piechoty, Warszawa 1937-39,
3. Kukuła P., „Maszerują strzelcy”, Łódź 1972,
4. Pachulski M., Przyczynek do historii 31 pułku Strzelców Kaniowskich z Sieradza, [w:] „Nss” nr 4/1989 r., s. 13-15,
5. Tomaszewicz A., Przybycie 31 pułku Strzelców Kaniowskich do Sieradza, [w:] „Nss” nr 4/1995, s. 3-5.

6. Jednodniówka z okazji wręczenia chorągwi 31 pułkowi Strzelców Kaniowskich przez obywateli pow. łódzkiego w dniu 27 lutego 1927 roku w Zgierz, Łódź 1927
7. Wielecki H., Sieradzki R., „Wojsko Polskie 1921 - 1939. Odznaki pamiątkowe piechoty”, Warszawa 1991
8. Piechota 1939 - 1945, zeszyt 4, Londyn 1971
9. Satora K., „Opowieści wrześniowych sztandarów”, Warszawa 1990
10. Dziennik bojowy 31 p SK za miesiąc kwiecień 1920 roku
11. Dokumenty i materiały archiwalne 31 p SK za lata 1919 - 1920, Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie
12. Wróblewski J., „Armia Łódź” 1939, Warszawa 1975
13. Wykonać „4444”. Walki 1 Dywizji Grenadierów we Francji w 1940 roku. Londyn 1960
14. Gerhard J., „Grenadierzy”, Warszawa 1957
15. Blum I., Sprawa 31 pułku piechoty. Tło, przebieg i charakter masowej dezercji żołnierzy 31 pp w 1944 r., Wojskowy Przegląd Historyczny nr 3/1965

Zbrodnie niemieckie dokonane w Mszczonowie i okolicach w 1939 roku

Jedne z pierwszych zbrodni wojennych drugiej wojny światowej dokonane zostały w Mszczonowie i jego okolicach. Na początku września na naszej ziemi hitlerowcy wykonali kilka zbiorowych egzekucji, w których zginęło łącznie 18 osób. 18 września Niemcy dokonali też podpalenia mszczonowskiej synagogi (18 września), w której spalono żywcem około 20 miejscowych Żydów. Tych, którzy próbowali uciekać przez okna palącej się świątyni dosięgały niemieckie kule. Spalenia Żydów dokonano również 10 września w domu Wojnrajchów przy ulicy Sienkiewicza. Jak wynika z zeznań sądowych złożonych przez powojennego burmistrza Bronisława Romaszewskiego- po ugaszeniu pożaru ze zglszcz kamienicy Wojnrajchów wydobyto ciała około 10 osób (częściowo zwęglonych zwłok kobiet i dzieci). Właściciel budynku Josek Wojnrajch (piekarz) i jego dwaj synowie zostali wtedy zastrzeleni przed swoim domem przez Niemców, należących do oddziału, jaki tego tragicznego dnia palił żydowskie kamienice w całym Mszczonowie.

Do rangi symbolu tragedii miasta wyrasta rozstrzelanie (11.IX) pod murem kościelnym- proboszcza Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego i lekarza Stanisława Zarachowicza. Tych trzech najwartościowszych mieszkańców miasta oddało życie za atak na niemieckie oddziały 31 pułku Strzelców Kaniowskich, który przedzierał się przez Mszczonów w kierunku stolicy.

ML

Poniżej zamieszczamy listę osób, które zostały

zglądzone w trakcie egzekucji 1939 roku, a także spis tych, którzy stracili życie podczas nalotów oraz innych zbrodniczych działań Wehrmachtu. Zaznaczamy, że na obu listach obok mszczonowian znajdują się także inne osoby, które wprawdzie nie były mieszkańcami naszego miasta, ale straciły życie na jego terenie. Dane do poniższej listy zostały zaczerpnięte z materiałów - Sądu Grodzkiego w Żyrardowie, Magistratu Miasta Mszczonowa oraz mszczonowskiej parafii przechowywanych w Arch. Państwowym m.st. Warszawy Oddział w Grodzisku Mazowieckim oraz w Instytucie Pamięci Narodowej.

***Egzekucja dokonana w Mszczonowie na targowicy przy ulicy Grójeckiej w dniu 8 września 1939, przez SS i żandarmerię polową (ofiary sprowadzone przez Niemców do Mszczonowa „od strony Grójca”, po egzekucji pochowane na nowym cmentarzu w Mszczonowie)**

- Józef Piestrzeniewicz - żołnierz (Komenda Uzupełnień Łódź)
- Żołnierz - lat około 30 (bez żadnych dokumentów)
- Żołnierz - lat około 30 (bez żadnych dokumentów)
- Żołnierz - lat około 30 (bez żadnych dokumentów)
- Żołnierz - lat około 30 (bez żadnych dokumentów)
- Żołnierz - lat około 30 (bez żadnych dokumentów)
- Żołnierz - lat około 30 (bez żadnych dokumentów)
- Jan Karczmarek (l-29) z Wielunia (w dokumencie parafialnym lat 40-tych Jan Kaczmarek jest zapisany jako ofiara bombardowania z dnia 6 września)
- Jan Pietroń (l-39) - żołnierz pochodzący z Ostrzeszowa pow. Kępno (w dokumencie parafialnym z lat 40-tych Jan Pietroń jest zapisany jako ofiara bombardowania z dnia 7 września i określa się go nie jako żołnierza ale jako robotnika z Ostrzeszowa)
- Michał Czepil (l. 27) - kanonier pochodzący z miejscowości Sielce z pow. Sokal (Ukrainiec) (w dokumencie parafialnym z



lat 40-tych Michał Czepil jest zapisany jako ofiara bombardowania z dnia 6 września i określa się go nie jako żołnierza ale jako robotnika z Sielc)

-Zdzisław Jankowski (l-23)- stolarz z Żyrardowa (w dokumencie parafialnym z lat 40-tych Zdzisław Jankowski jest zapisany jako ofiara bombardowania z dnia 7 września)

***Egzekucja dokonana w Mszczonowie przy kościele w dniu 11 września 1939, przez SS (ofiary pochowane na cmentarzu przykościelnym -w pobliżu miejsca zbrodni)**

-ksiądz proboszcz Józef Wierzejski (l-68)

-burmistrz Aleksander Tański (l-62)

-lekarz Stanisław Zarachowicz (l-56)

***Egzekucja dokonana w Mszczonowie przy budynku plebani w dniu 11 września 1939, (ofiara pochowana na cmentarzu przykościelnym -po wojnie ekshumowana i przewieziona do rodzinnej miejscowości)**

-ksiądz. Władysław Gołędowski (l-31) - zastrzelony podczas opatrywania rannego mieszkańca Mszczonowa

***Egzekucja dokonana w Mszczonowie na ulicy Sienkiewicza przy domu żydowskiego piekarza Joska Wojnraicha - 10 września 1939, (zastrzeleni wraz z około 10 kobietami i dziećmi, spalonymi w ich domu, zostali pochowani w tymczasowej mogile na podwórku Leonarda Dunaja)**

-Jesek Wojnrajch (l-ok. 50)

-dwóch synów Joska Wojnraicha mających około 25-30 lat

***Powojeenny burmistrz Mszczonowa Bronisław Romaszewski w zeznaniach sądowych złożonych w Sądzie Grodzkim w Żyrardowie przed sędzią Stanisławem Rejmanem w dniu 25 września 1945 roku podaje też, że w dniach od 6 do 8 września 1939 roku w okolicach Mszczonowa niemiecka żandarmeria polowa oraz SS dokonało kilku egzekucji, w których zginęło łącznie 10 osób. Jednakże wszystko wskazuje na to, że jedynie trzy osoby z listy sporządzonej przez burmistrza można uznać za prawdopodobnie rozstrzelane przez hitlerowców:**

-Maksym Lukjańczyk - (bez żadnych dokumentów)

-Jan Deptała - nr tabliczki żołnierskiej 12.78.C.H.1908

-Strzelec -lat około 35 (bez żadnych dokumentów)

Pozostałe siedem osób jak wynika z dokumentów parafialnych sporządzonych w latach 40-tych, zginęło w innych okolicznościach:

-Bronisław Gorzędowski - podczas bombardowania Mszczonowa w dniu 6 września

-Jan Skiba - zginął w Markowie Tow. od kuli karabinowej w dniu 6 września

-Jadwiga Pelc - podczas bombardowania Mszczonowa w dniu 6 września

-Władysław Kwiatkowski - podczas bombardowania Mszczonowa w dniu 10 września

-Michał Mieczynkowski (Mieczynkowski)- podczas bombardowania Mszczonowa w dniu 8 września

-Anna Karbowska - podczas bombardowania wsi Bielany (k/Piekar) w dniu 7 września

-Antoni Matera - podczas bombardowania Mszczonowa w dniu 7 września

***Lista osób, które zginęły w Mszczonowie i okolicach w 1939 roku w okolicznościach innych niż egzekucje. Daty zgonów wg wykazu pochodzącego z Parafii Rzym. -Katoł. p.w. Świętego Jana Chrzciciela w Mszczonowie.**

Zginęli 6 września:

-Bronisław Gorzędowski (l-56)- felczer z Mszczonowa

-Jadwiga Pelc (l-20)- sanitariuszka PCK z Józefpola

-Zofia Bukowska (l-70) - z zawodu kasjerka, zginęła podczas bombardowania w aptece, jaka znajdowała się w jej budynku

-Krystyna Ceglowska (l-25)-urzędniczka z Katowic

-Władysław Kotyński (l-55)- rolnik z Markowa Tow.

-Władysław Żebrowski (l-55)-rolnik z Markowa Tow.

-Anna Mierzejewska (lub Miedziejewska) (l-54) - z Krzyżówki (robotnik)

-Stefania Szustkiewicz (l-50) - z Mszczonowa

-Maria Mitkiewicz - Żółtek (l-71) -emerytka z Warszawy

-Stefan Niesiołowski (l-37)- porucznik (inż.) pochodził z Włocławka

-Sobiecka z Radkiewiczów (l-62) zam. Mszczonów (rolnik)

-Marianna Zielińska z Biedrzyckich (l-33) mieszkanka Mszczonowa (rolnik)

-Władysław Zieliński (l-14)

-Stanisław Wojtała (l-40) rolnik, zam. Kotwina Gydle

-Jan Skiba (l-52)- szewc z Markowa Tow.

Zginęli 7 września:

-Jan Markiewicz (l-31)- mieszkaniec Wielunia

-Anna Znawirowska - Karbowska (l-65)- z Bielan gm. Piekary (rolnik)

-Antoni Matera (l-30)- strzelec 65 -pułku piechoty -pochodził z wsi Grąbień z powiatu wieluńskiego

Zginęli 8 września:

-Florentyna (lub Franciszka) Oskiera (l-80) wdowa z Mszczonowa

-Stanisław Kurszawa (lub Kurzawa) (l-43) poch. z miasta Turek

-Józef Korczykowski (lub Kurczykowski) (l-68) bednarz z Mszczonowa

-Michał Mieczynkowski (Mieczynkowski) (l-70) -robotnik z Mszczonowa

Zginęli 10 września:

-Władysław Kwiatkowski (l-52)-murarz z Mszczonowa

-Jan Zabłocki (l-77)- murarz z Mszczonowa

-Wincenty Dubis (l-50)-motorniczy tramwaju z Łodzi

-Józef Gutowski (l-50)-robotnik z Mszczonowa

Zginęli 11 września:

-Józef Franciszek Świderki (l-35)-rzeźnik z Mszczonowa

-Antoni Woźniak (l-56)-robotnik z Mszczonowa

-Adam Walczak (l-51)- robotnik z Mszczonowa

-Piotr Młynarski (l-65) -szewc z Mszczonowa

-Witold Stanisław Higierberger (lub Higiersger) (l-47) - ziemianin wł. majątku Głębskie, gm. Drzewce, pow. Koło

-Stefania Biała z Szmitów (l-41) -Pieńki Wręckie (rolnik)

Zginęli 12 września:



-Tomasz Soból (l-30) -woźny gminny, zam. w Radziejowicach
-Franciszek Brzycki (l-42) rolnik z miej. Zazdroń
(prawdopodobnie Zazdrość)

Zginęli 5 października:

-Paweł Jasiński (l-70) -robotnik z Mszczonowa
-Franciszka Filipiak (l-63)

Listy osób sporządzone na podstawie materiałów zebranych w latach 40-tych w: Sądzie Grodzkim w Żyrardowie, Magistracie Miasta Mszczonowa oraz mszczonowskiej parafii rzym.-katol.
- przechowywane są w Arch. Państwowym m.st. Warszawy Oddział w Grodzisku Maz. oraz w IPN.

Materiały mszczonowskiej parafii rzym.-katolickiej i Zarządu Miejskiego Miasta Mszczonowa sporządzone w 1945 roku oraz te zaczerpnięte z akt Sądu Grodzkiego w Żyrardowie zawierają sporo niejasności oraz błędów w pisowni nazwisk. Powyższy tekst jest próbą połączenia zawartych w nich danych oraz ich ogólnego uporządkowania. Czytelników, którzy odkryją w nim błędy prosimy o kontakt z Redakcją „MM” lub członkami zespołu Wirtualnego Muzeum Ziemi Mszczonowskiej w celu naniesienia stosownych poprawek.

Poniżej zamieszczamy fotokopie:

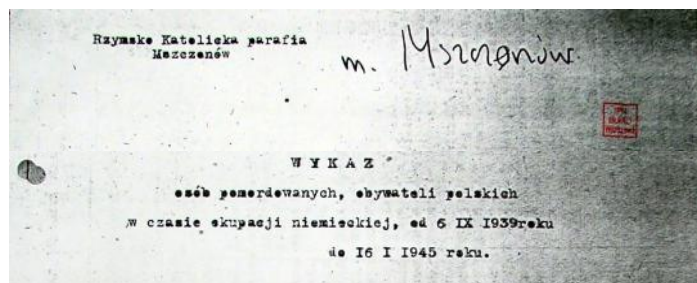
-Wykazu osób pomordowanych, obywateli polskich w czasie okupacji niemieckiej, od 6.IX.1939 roku do 16.I.1945 roku

sporządzonego w Rzymsko- Katolickiej Parafii Mszczonów. (4 karty, bez dokładnej daty powstania, prawdopodobnie druga połowa lat 40-tych XX w.). - źródło: IPN.

-Wykazu poległych w wojnie od 1939-1945 r. powiatu BŁOŃSKIEGO (fragment dot. Mszczonowa - sporządzony przez Zarząd Miejski m. Mszczonowa (2 karty, bez dokładnej daty powstania, prawdopodobnie druga połowa lat 40-tych XX w.). źródło: Archiwum Państwowe m.st. Warszawy Oddział Grodzisk Mazowiecki.

-Kwestionariuszy o grobach masowych. Z akt Sądu Grodzkiego w Żyrardowie. Sporządzonych 25 września 1945 roku (8 kart). - źródło: IPN.

-Wykazy strat osobowych i szkód wojennych (tabele sporządzone przez Magistrat Miasta Mszczonowa) (3 karty -powstałe w 1945 roku). - źródło: Archiwum Państwowe m.st. Warszawy Oddział Grodzisk Mazowiecki.



Lp.	Imię i nazwisko pomord.	wiek	data śmierci	sta. cywil.	zawód	miej. zamiesz.	miej. poch.	rodzaj dok.
1	Ks. Józef Wieszyński	68	II-IX-1939r.	duchowny	prob.	Mszczonów	Mszczonów	rezerwal
2	Ks. Władysław Gołdowski	31	"	"	wikary	"	"	"
3	Dr. Stanisław Zarachewicz	56	"	żenaty	lekarz	"	"	"
4	Aleksander Tański	62	"	"	burm.	"	"	"
5	Zofia Bukowska	70	6-9-	panna	kasjer.	"	"	"
6	Michał Mieczkowski	72	8	żenaty	robot.	"	"	"
7	Anna z Znowierska-Karbowska	65	7	zamężna.	na reli	"	"	"
8	Krzyszyna Ceglowska	25	6	"	urzęd.	Katowice	"	"
9	Wit. Stan. Higersberger	47	II	"	ob. ziem.	mał. Głębokie	"	"
10	Władysław Kwiątkowski	52	10	"	gn. Drzewce	"	"	"
11	Józef Gutkowski	50	"	żenaty	murarz	Mszczonów	"	"
12	Jan Zabłocki	77	"	"	robot.	"	"	"
13	Antoni Matera	30	7	"	murarz	"	"	"
14	Jan Markiewicz	31	"	?	żoł. 65e	Grabieniew Wielki	"	"
15	Jan Pietron	39	"	?	cywil	Wielki	"	"
16	Janowski Zdzisław	23	"	"	robotn.	Ostrzeszów	"	"
17	Gerzedeński Bronisław	53	6	"	pow. Kępc	"	"	"
18	Skiba Jan	52	"	"	stelarz	Żyrardów	"	"
19	Pela Jadwiga	20	"	"	felczer	Mszczonów	"	"
20	Czepil Michał/Ukrainiec	27	"	"	szewc	Markon Two	"	"
21	Kotyński Władysław	55	"	"	przy r.	"	"	"
22	Żebrowski Władysław	55	"	"	robot.	Sielce pow. Sokoł.	"	"
23	Jasiński Paweł	70	5 X	"	relnik	Markon Two	"	"
24	Świercki Józef, Fran.	35	II-IX	"	"	"	"	"
25	Oskiera Florentyna	80	8-	"	robotnik	Mszczonów	"	"
26	Sebiecka z Radkiewiczów	62	6-	"	rzeźnik	"	"	"
27	Kurszawa Stanisław	43	8	"	wdowa	"	"	"
28	Woźniak Antoni	56	II-	"	na reli	"	"	"
29	Dubis Wicenty	50	10.	"	mat. Turek	Kuranów	"	"
30	Miedziejewska Anna	54	6	"	"	"	"	"
31	Szustkiewicz Stefania	50	"	"	"	"	"	"
32	Walczak Adam	51	II	"	"	"	"	"
33	Kaczmarek Jan	29	6	"	"	"	"	"



- 2 -

p.	Imiona i nazwiska pomord.	wiek	data śmierci	stan cywil.	zawód	miejsce zamiesz.	miejsce dek. zbrodni.	mc. pochow. ciał	rodzaj dek. zbr.
4	Sebel Tomasz	30	12-9-39r.	żenaty	woź.gm.	Radziejewice	Mszczonów	cm.miejsc	owy-kar.
5	Zielińska z Biedrzyckich	33	6 "	zamężna	na roli	Mszczonów	"	"	ed bomb
6	Zieliński Władysław	14	" "	kawaler	p/redz.	"	"	"	IPN BUAD Warszawa
7	Wojtala Stanisław	40	" "	żenaty	rolnik	Ketwina, Gdala	Breniszawów	"	"
8	Kerezykowski Józef	68	8 "	wdowiec	bednarz	Mszczonów	Marken Twa	"	kul. k.
9	Mitkiewicz-Zółtek-Maria	71	6 "	wdowa	emerytka	Warszawa	Mszczonów	"	ed bomb
0	Niesiełowski Stefan	37	" "	żenaty	ser.inż.	Włocławek	"	"	"
1	Młynarski Piotr	65	11 "	"	szewc	Mszczonów	"	"	kul.ka.
2	Brzycki Franciszek	42	12 "	"	rolnik	Zazdren	"	"	"
3	Biała z Szmítów-Stefan	41	11 "	zamężna	"	Pienki Wreckie	Pienki Wreckie	"	"
4	Zięjewski Tadeusz Kazim.	23	19-VI-1943r.	kawaler	student	Warszawa	Zyrardów	"	"
5	Kesowski Józef	48	28 "	żenaty	dereżkarz	Mszczonów	Mszczonów	"	"
6	Seliga Adam Marian	32	19 "	"	rolnik	Karnia	Zyrardów	"	"
7	Dynecki Edmund	23	18- VIII -44r	kawaler	handl.	Mszczonów	Biała-Rawska	"	"
8	Kesela Helena	28	15- I- 1945r.	żenaty	robotnik	Karnica	Wola-Pekosierska	"	rozstrz.
9	Henryk	23	" "	"	"	"	"	"	"
0	Jyskowski Stanisław	21	" "	kawaler	"	"	"	"	"
1	emaniak Józef	30	26-VI-1943r.	żenaty	rolnik	Michalin	Międzybórz	"	"
2	Listowski Feliks Michał	46	20-XI-	"	"	GrabceJózef	GrabceJózef	"	"
3	Borowski Edmund	27	25-VI-	kawaler	muzykant	Zyrardów	Wola-Pekosier.	"	"
4	Strojek Roman	42	" "	żenaty	robotnik	Grzegorzewice	"	"	"
5	Franciszek	58	" "	"	"	Zbireża	"	"	"
6	Bińkowski Andrzej	23	" "	kawaler.	rolnik	Gdala	"	"	"
7	Wiśniewski Stanisław	31	" "	żenaty	muzykant	Mszczonów	"	"	IPN BUAD Warszawa
8	Tunikowski Alfred	28	" "	kawaler	robotnik	Pewarki	"	"	"
9	Wacław	25	" "	"	"	"	"	"	"
0	Kwiatniak Adam	44	24 "	żenaty	"	Mszczonów	Badowe Miński	"	"
1	Stefankiewicz Jan	22	10-VIII-	kawaler	szewc	Breniszawów	"	"	"
2	Bartosiński Henryk	26	24-VI-	"	robotnik	Marken Twa	"	"	"
3	Stefankiewicz Władysław	22	10-VIII-	"	"	Breniszawów	"	"	"
4	Czarnecki Stefan	33	24-VI-	żenaty	rolnik	Węcina	"	"	"
5	Przybylska Florentyna	57	20-VI-1944r	wdowa	gospodyni	Kaczów	Adamów	"	"
6	Orzechowska Franciszka	25	" "	"	"	"	"	"	"
7	Przybylska Irena	19	" "	panna	na roli	"	"	"	"
8	Klara	15	" "	"	"	"	"	"	"
9	Orzechowski Mieczysław	1r/6m	" "	dziecko	p/redz.	"	"	"	"
0	Orzechowski Leon Konstanty	37	10 - 43r.	żenaty	szewc	Mszczonów	p/Gredziakian	"	"
1	Krak Józef	26	10-VIII "	"	rolnik	Kaczów	Kaczów	"	"

- 3 -

p.	Imiona i nazwiska pomord.	wiek	data śmierci	stan cywil.	zawód	miejsce zamiesz.	miejsce dek. zbrodni.	mc. pochow. ciał	rodzaj dek. zbr.
72	Bielarski Franciszek	19	10-VIII-43r.	kawaler	rolnik	Kaczów	Kaczów	cm. miejsc	rozstr.
73	" Stanisław	27	" "	"	"	"	"	"	"
74	Krzenko Stanisław	24	" "	żenaty	"	"	"	"	"
75	Orzechowski Edward	26	" "	"	"	"	"	"	"
76	" Henryk	23	" "	kawaler	"	"	"	"	"
77	Chrusciński Franciszek	33	" "	żenaty	"	"	"	"	"
78	Orzechowski Marian	20	" "	kawaler	"	"	"	"	"
79	Chrusciński Szczepan	28	" "	żenaty	"	Kamianka	"	"	"
80	" Jan	26	" "	kawaler	"	Kaczów	"	"	"
81	Dziatkiewicz Michał	32	10-VII-43r.	żenaty	piekarn.	Mszczonów	las Radziejewice. Mszczonów	"	"
82	Głowiński Józef Mikołaj	42	17-IX-44r.	"	pod.zw.	"	"	"	"
83	Ziółkowski Zenon	24	" "	kawaler	rzeźnik	"	"	"	"
84	Gołębiewski Józef	47	27-IV-	żenaty	robotnik	Slabonien	Mszczonów	"	"
85	Domalski Stanisław	40	12-VI-43r.	"	"	Mszczonów	p/Gredziakian	"	"
86	Gruźnicka Karolina Fran.	41	23-X-	zamężna	nauczyc.	"	las Skaly	"	"
8	Dziwniak Kazimierz	26	16-IX.44r.	żenaty	ślusarz	Warszawa	Warszawa	"	"

Oprócz wyżej wykazanej, 14 osób nieznanek, bez żadnych dokumentów w czasie od 10-17 IX 1939r. pochowani na cmentarzu miejscowym, zaś trzy osoby w ekolice Mszczonowa.

Urzędnik Stanu Cywilnego: Ks. J. Netezuk.



Zarząd Miejski m. Mszczonowa.

L.p.	Taświsko i imię	Narodowość	Data urodz.	Data zgonu	Miejsce grobu
248.	Zofia Batowska	Polska	70 lat	6.IX.1939 r.	cm.parafial
249.	Mieczynkowski Michał	"	72 "	8.IX.1939 r.	"
250.	Karbowska Anna	"	65 "	7.IX.1939 r.	"
251.	Cegłowska Krystyna	"	25 "	6.IX.1939 r.	"
252.	Higiersger Witold Stanisław	"	47 "	12.IX.1939 r.	"
253.	Goładowski Władysław Ksiądz	"	31 "	11.IX.1939 r.	"
254.	Wierzejski Józef Ksiądz	"	68 "	11.IX.1939 r.	"
255.	Dr.Zagachowicz Stanisław	"	56 "	11.IX.1939 r.	"
256.	Burmistrz Aleksander Tański	Polska	62 lata	11.IX.1939 r.	cm.Parafial
257.	Kwiatkowski Władysław	"	52 "	10.IX.1939 r.	"
258.	Gutowski Józef	"	50 "	11.IX.1939 r.	"
259.	Markiewicz Jan	"	31 "	7.IX.1939 r.	"
260.	Pietron Jan	"	39 "	7.IX.1939 r.	"
261.	Jankowski Zdzisław	"	23 "	7.IX.1939 r.	"
262.	Gerzadowski Bronisław	"	53 "	6.IX.1939 r.	"
263.	Skiha Jan	"	52 "	6.IX.1939 r.	"
264.	Pelo Jadwiga	"	20 "	6.IX.1939 r.	"
265.	Kotyński Władysław	"	55 "	6.IX.1939 r.	"
266.	Zebrowski Władysław	"	55 "	6.IX.1939 r.	"
267.	Jamński Paweł	"	70 "	5.IX.1939 r.	"
268.	Filipiak Franciszka	"	63 "	5.IX.1939 r.	"
269.	Swiderski Józef Franciszek	"	35 "	11.IX.1939 r.	"
270.	Oskiera Franciszka	"	80 "	8.IX.1939 r.	"
271.	Kursawa Stanisław	"	40 "	8.IX.1939 r.	"
272.	Woźniak Antoni	"	56 "	11.IX.1939 r.	"
273.	Zabłocki Jan	"	77 "	10.IX.1939 r.	"
274.	Bubis Wincenty	"	50 "	10.IX.1939 r.	"
275.	Mierzejewska Anna	"	54 "	6.IX.1939 r.	"
276.	Szustkiewicz Stefania	"	50 "	6.IX.1939 r.	"
277.	Walczak Adam	"	51 "	11.IX.1939 r.	"
278.	Kaczmarek Jan	"	29 "	6.IX.1939 r.	"
279.	Zielińska Marianna	"	33 "	6.IX.1939 r.	"
280.	Zieliński Władysław	"	14 "	6.IX.1939 r.	"
281.	Kurczykowski Józef	"	68 "	8.IX.1939 r.	"
282.	Markiewicz Maria	"	71 "	6.IX.1939 r.	"
283.	Niesiołowski Stefan	"	37 "	6.IX.1939 r.	"
284.	Młynarski Piotr	"	65 "	11.IX.1939 r.	"
285.	Kosowski Józef	"	48 "	28.VI.1943 r.	"
286.	Dymecki Edmund	"	23 "	18.VIII.1944 r.	"
287.	Drzwieński Stanisław	"	39 "	24.VIII.1944 r.	"
288.	Strojek Genowefa	"	27 "	25.VIII.1944 r.	"
289.	Kłopotowska Zofia	"	25 "	29.VIII.1944 r.	"
290.	Kwiatkowski Edward	"	20 "	1.X.1944 r.	"
291.	Koziński Ignacy	"	48 "	28.X.1944 r.	"
292.	Wisławski Stanisław	"	31 "	25.VI.1943 r.	"
293.	Kwietniak Adam	"	44 "	24.VI.1943 r.	"
294.	Brzeski Konstanty	"	37 "	10.VI.1943 r.	"
295.	Dziadkiewicz Michał	"	32 "	10.VII.1943 r.	"
296.	Głowinski Józef Mikołaj	"	42 "	17.IX.1943 r.	"
297.	Ziółkowski Zenon	"	24 "	17.IX.1943 r.	"
298.	Gołębiewski Józef	"	47 "	27.IV.1944 r.	"
299.	Domżański Stanisław	"	40 "	12.VI.1943 r.	"
300.	Grudniowa Karolina Franciszka	"	41 "	23.X.1943 r.	"
301.	Kulicki Franciszek	"	43 "	25.II.1944 r.	"

9/ opis grobu/grobów, rozmiar grobu, ile ofiar przypuszczalnie w jednym grobie:
 miejsce: Artyka - w cmentarzu żydowskim w miejscowości Artyka (Część 1) -
 czy przeobrażono ekshumację zwłok, czy urzędowo /protokół/, gdzie pochowano zwłoki:

11/ czy w podanej miejscowości do ewentualnego zarządzenia późniejszej ekshumacji:
 Sąd Grodzki Wrocław - w sprawie Artyka -
 Grodzkiego Artyka -
 wójt gminy: Artyka -
 burmistrz miasta: Artyka -
 powiat: Artyka -
 nazwisko i imię: Artyka -
 wiek: 34 lat -
 miejsce zamieszkania: Artyka -
 w charakterze świadka w trybie art. 107, 108 § 1, 2, 3, 4 i 299 § 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000, 1001, 1002, 1003, 1004, 1005, 1006, 1007, 1008, 1009, 1010, 1011, 1012, 1013, 1014, 1015, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1037, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 1044, 1045, 1046, 1047, 1048, 1049, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1059, 1060, 1061, 1062, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068, 1069, 1070, 1071, 1072, 1073, 1074, 1075, 1076, 1077, 1078, 1079, 1080, 1081, 1082, 1083, 1084, 1085, 1086, 1087, 1088, 1089, 1090, 1091, 1092, 1093, 1094, 1095, 1096, 1097, 1098, 1099, 1100, 1101, 1102, 1103, 1104, 1105, 1106, 1107, 1108, 1109, 1110, 1111, 1112, 1113, 1114, 1115, 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123, 1124, 1125, 1126, 1127, 1128, 1129, 1130, 1131, 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1149, 1150, 1151, 1152, 1153, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1160, 1161, 1162, 1163, 1164, 1165, 1166, 1167, 1168, 1169, 1170, 1171, 1172, 1173, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1179, 1180, 1181, 1182, 1183, 1184, 1185, 1186, 1187, 1188, 1189, 1190, 1191, 1192, 1193, 1194, 1195, 1196, 1197, 1198, 1199, 1200, 1201, 1202, 1203, 1204, 1205, 1206, 1207, 1208, 1209, 1210, 1211, 1212, 1213, 1214, 1215, 1216, 1217, 1218, 1219, 1220, 1221, 1222, 1223, 1224, 1225, 1226, 1227, 1228, 1229, 1230, 1231, 1232, 1233, 1234, 1235, 1236, 1237, 1238, 1239, 1240, 1241, 1242, 1243, 1244, 1245, 1246, 1247, 1248, 1249, 1250, 1251, 1252, 1253, 1254, 1255, 1256, 1257, 1258, 1259, 1260, 1261, 1262, 1263, 1264, 1265, 1266, 1267, 1268, 1269, 1270, 1271, 1272, 1273, 1274, 1275, 1276, 1277, 1278, 1279, 1280, 1281, 1282, 1283, 1284, 1285, 1286, 1287, 1288, 1289, 1290, 1291, 1292, 1293, 1294, 1295, 1296, 1297, 1298, 1299, 1300, 1301, 1302, 1303, 1304, 1305, 1306, 1307, 1308, 1309, 1310, 1311, 1312, 1313, 1314, 1315, 1316, 1317, 1318, 1319, 1320, 1321, 1322, 1323, 1324, 1325, 1326, 1327, 1328, 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1334, 1335, 1336, 1337, 1338, 1339, 1340, 1341, 1342, 1343, 1344, 1345, 1346, 1347, 1348, 1349, 1350, 1351, 1352, 1353, 1354, 1355, 1356, 1357, 1358, 1359, 1360, 1361, 1362, 1363, 1364, 1365, 1366, 1367, 1368, 1369, 1370, 1371, 1372, 1373, 1374, 1375, 1376, 1377, 1378, 1379, 1380, 1381, 1382, 1383, 1384, 1385, 1386, 1387, 1388, 1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394, 1395, 1396, 1397, 1398, 1399, 1400, 1401, 1402, 1403, 1404, 1405, 1406, 1407, 1408, 1409, 1410, 1411, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1422, 1423, 1424, 1425, 1426, 1427, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433, 1434, 1435, 1436, 1437, 1438, 1439, 1440, 1441, 1442, 1443, 1444, 1445, 1446, 1447, 1448, 1449, 1450, 1451, 1452, 1453, 1454, 1455, 1456, 1457, 1458, 1459, 1460, 1461, 1462, 1463, 1464, 1465, 1466, 1467, 1468, 1469, 1470, 1471, 1472, 1473, 1474, 1475, 1476, 1477, 1478, 1479, 1480, 1481, 1482, 1483, 1484, 1485, 1486, 1487, 1488, 1489, 1490, 1491, 1492, 1493, 1494, 1495, 1496, 1497, 1498, 1499, 1500, 1501, 1502, 1503, 1504, 1505, 1506, 1507, 1508, 1509, 1510, 1511, 1512, 1513, 1514, 1515, 1516, 1517, 1518, 1519, 1520, 1521, 1522, 1523, 1524, 1525, 1526, 1527, 1528, 1529, 1530, 1531, 1532, 1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540, 1541, 1542, 1543, 1544, 1545, 1546, 1547, 1548, 1549, 1550, 1551, 1552, 1553, 1554, 1555, 1556, 1557, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 1564, 1565, 1566, 1567, 1568, 1569, 1570, 1571, 1572, 1573, 1574, 1575, 1576, 1577, 1578, 1579, 1580, 1581, 1582, 1583, 1584, 1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595, 1596, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611, 1612, 1613, 1614, 1615, 1616, 1617, 1618, 1619, 1620, 1621, 1622, 1623, 1624, 1625, 1626, 1627, 1628, 1629, 1630, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1636, 1637, 1638, 1639, 1640, 1641, 1642, 1643, 1644, 1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650, 1651, 1652, 1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1658, 1659, 1660, 1661, 1662, 1663, 1664, 1665, 1666, 1667, 1668, 1669, 1670, 1671, 1672, 1673, 1674, 1675, 1676, 1677, 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1684, 1685, 1686, 1687, 1688, 1689, 1690, 1691, 1692, 1693, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1699, 1700, 1701, 1702, 1703, 1704, 1705, 1706, 1707, 1708, 1709, 1710, 1711, 1712, 1713, 1714, 1715, 1716, 1717, 1718, 1719, 1720, 1721, 1722, 1723, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728, 1729, 1730, 1731, 1732, 1733, 1734, 1735, 1736, 1737, 1738, 1739, 1740, 1741, 1742, 1743, 1744, 1745, 1746, 1747, 1748, 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1772, 1773, 1774, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812, 1813, 1814, 1815, 1816, 1817, 1818, 1819, 1820, 1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828, 1829, 1830, 1831, 1832, 1833, 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179,

Podpisy: *Tranström*
Edvard Höglund
Induktant H. G.

Podpušy:

Edw. Lyman

Protokolant H. G.

जाने मजदूर -

9/ opis grobu/grobów, rozmiary grobu, ile ofiar przypuszczalnie w jednym grobie: grób kryjący - bez krzyża

10/ czy przeprowadzono ekhumację zwłok, czy urzędowo /protokół/, gdzie pochowano zwłoki:
24 października - ks. Adyścinowa Ogrodniczego - dekanat w mieście
podziemi w 1946. (Wielki kościół w Ławie, St. Włoch).

11/ czy są powody do esencjalnego zarządzenia późniejszej ekhumacji:
nie ma podziału - wskutek przypuszczeń o zniszczeniu
wielkiego kościoła w Ławie, St. Włoch.

Sąd Grodzki w Ławie, St. Włoch.
Grodzkiego...
powiatu: Białostockiego

nazwisko i imię: Romanowski Przemysław

wiek: 34 lat

miejscę zamieszkania: Warszawa

Protokół odczytano i podpisano.

Podpis: J. Adamczak

Protokółant: J. Adamczak

9/ opisać groby/grobów, rozmiarzy grobu, ile ofiar przywuszczałcie w jednym grobie:
Krople krwi - upadły brzoś.

10/ czy przeprowadzono ekumację zwłok, czy urzędowo /protokół/, gdzie po-
ważne zwłoki:
po kilku dniach - poróżnił się z innymi - spoczął
Lutka samodzielną na cmentarzu żydowskim. (Ciekaw)

11/ czy są jakieś do ewentualnego zarządzenia późniejszej ekumacji:
nie; tylko wtedy rozłożymy.
Podpis wojta namiestnika

Sąd Grodzki w Tarnobrzegu
Grodzkiego Prezydenta: Wojewoda przedłożył dnia 27 kwietnia 1897 r.

wójt gminy:
burmistrz miasta: Aleksander
powiatu Staroborskiego

nazwisko i imię: Konarski Jan
wiek: 3 lat

miejsce zamieszkania: Aleksander
w charakterze świadka w trybie art. 107, 254 § 1 P.c. i 299 K.P.K.,
który po uprzedzeniu o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie,
zeznał, jak w powyższym kwestionariuszu, oraz dodał:

"Dane zawarte w powyższym kwestionariuszu zostały przez mnie, osobniczo i
talone za podstawie oświadczeń, zapytanych mieszkańców gminy, starych et
serwacji & oględzin miejsc obywatelskich/egzekucji, groba/

Protokół odbytu i podpisano.

Podpisy: [podpis]
[podpis]
Przewodnik J. J.



Ogólny wykaz szkód wojennych

województwo "kreszawski" powiat Białystok gmina M. Mszczonowa

Charakter instytucji.	Ilość i rodzaj obiektów zniszczonych.	Liczba i rodzaj obiektów wywiezionych przez okupanta.	Miejscowość do której dane obiekty zostały wywiezione.	Szacunek strat poniesionych wg. cen z dnia 31.8.1939r.	Koszty odbudowy zniszczonych budynków w złotych wg. cen obecnych.
a.	b.	c.	d.	e.	f.
1. Administracja ogólna.					
2. Wyznania i związki religijne.					
3. Stowarzyszenia i organizacje społeczne.	<i>Dechalin, Stow. P. Tow. Pimmasi, Stow. J. P. Pimmasi</i>	<i>46+</i>	<i>Spalone na miejscu</i>	<i>120.000 24.400 18.720</i>	<i>1.500.000 120.000 140.720</i>

Uwaga: z braku dokładnych informacji co do miejsca wywozu obiektów można określić ogólnie przez podanie kierunku wywozu.

Burmistrz M. Mszczonowa
[Signature]

Gmina M. Mszczonowa Powiat Białystok Kwestionariusz.

I. Utrata życia	2.	3.	4.	5.	6.	7.
Bezpośrednie działania wojenne.	Zamordowanie	Śmierć wskutek pobytu w więzien. / obozach/	Śmierć wskutek pracy przymusowej	Śmierć wskutek ran, chorób, wycieńczenia, ukrywania się.	Łączna suma wypadków / zsumować rubryki 1-5/	Prawdopodobne wypadki śmierci.
Ogólna ilość wypadków	66	87	14	2	3	170 172
w tym ilość wypadków dotyczących żywcielek rodzin.	20	37	7	2	3	69 68
II. Uszkodzenie zdrowia ludzkiego	Trwałe kalectwo	Ciężkie naruszenie zdrowia chron. choroba	Ciężkie uszkodzenie ciała	Zawałenie	Trwała choroba umysłowa	Ciężkie upośledzenie umysłowe.
Ogólna ilość wypadków	13	10	3	5	1	5
w tym ilość wypadków dotyczących żywcielek rodzin.	2	10	2	1	-	-
III. Pozbawienie wolności/pobyt w więzieniu, obozach koncentracyjnych, obozach karnych/	IV. Wywiezienie na roboty przymusowe.		V. Wysiedlenie i wywiezienie w niewiadomym kierunku.			
Ogólna ilość wypadków	96	401				
w tym ilość wypadków dotyczących żywcielek rodzin	40	3				

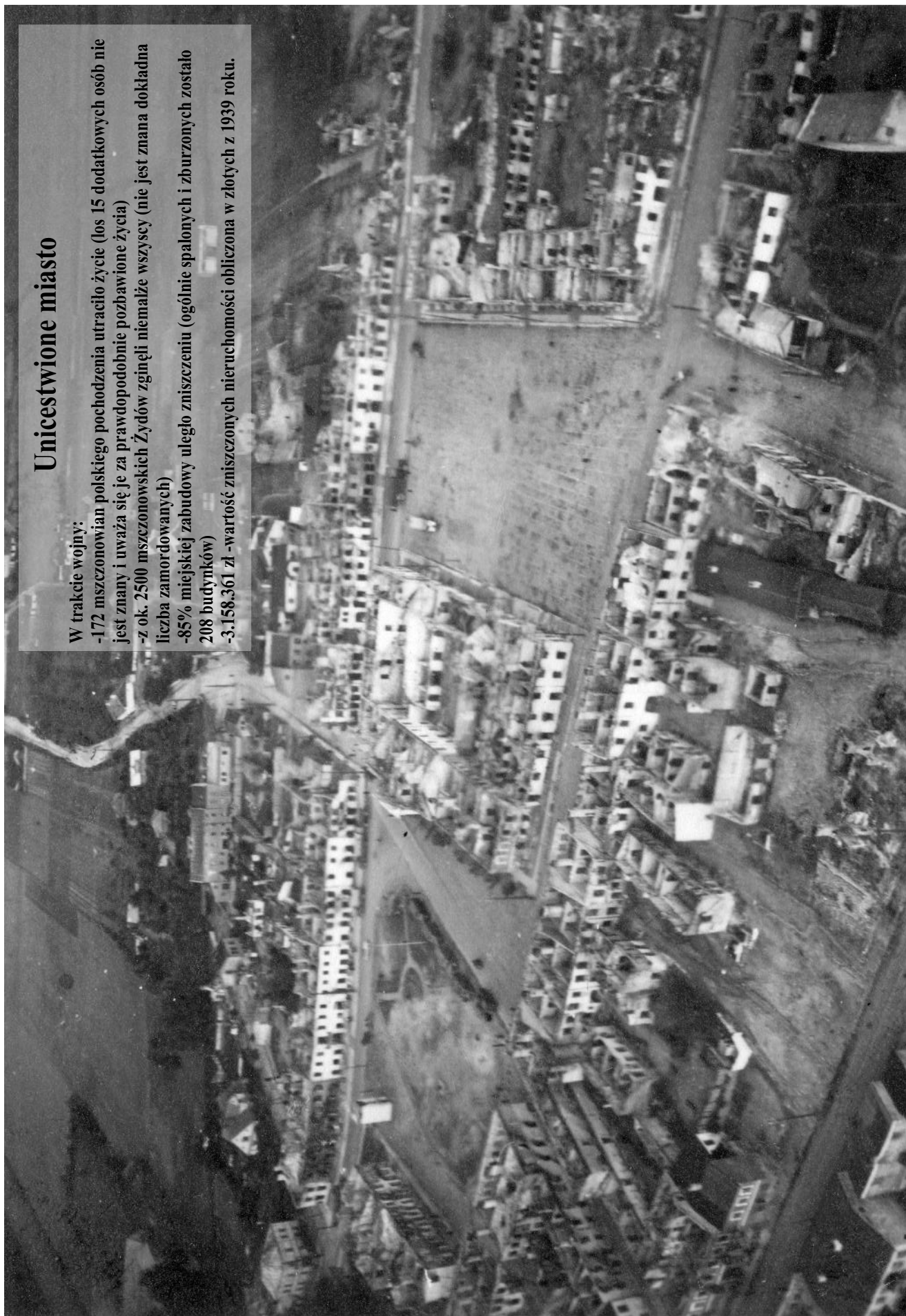
"za zgodność"
Burmistrz M. Mszczonowa
[Signature]



Unicestwione miasto

W trakcie wojny:

- 172 mszczonowian polskiego pochodzenia utraciło życie (los 15 dodatkowych osób nie jest znany i uważa się je za prawdopodobnie pozabawione życia)
- z ok. 2500 mszczonowskich Żydów zginęli niemalże wszyscy (nie jest znana dokładna liczba zamordowanych)
- 85% miejskiej zabudowy uległo zniszczeniu (ogólnie spalonych i zburzonych zostało 208 budynków)
- 3.158.361 zł -wartość zniszczonych nieruchomości obliczona w złotych z 1939 roku.



Zdjęcie Mszczonowa wykonane przez niemieckiego lotnika we wrześniu 1939 roku

(fotografia pochodzi ze zbiorów prywatnych Mariusza Zimnego)



117
12

Formularz Nr.2.

Wykaz ogólny szkód wojennych w nieruchomościach w mieście
Mszczonów pow. Białe woj. warszawskiego, wg. okólnika Ministerstwa
 Odbudowy Nr. 3526 z czerwca 1945r.

L. p.	Rodzaj budynku	Ilość budynków w szt.	Ogólna kubatura w m. ³	Ogólna wartość w zł. z 1939r.	Ogólna wartość zniszczeń w zł. z 1939 r.	Procent % zniszczeń	Uwagi
1.	Mieszkalne	143	86 097	3.220 510	2.770.490	86	
2.	Gospodarcze	59	11 710	202 950	179.945	88.6	
3.	Przemysłowe	3	777	20.300	19 626	84.20	
4.	Użyteczn. publ.	3	7180	278 800	178.320	64	
	Razem	208	105 764	3.725.560	3.158.361	85	

Mszczonowianie w Sieradzu

Liczna reprezentacja mieszkańców Mszczonowa uczestniczyła 15 sierpnia w obchodach Święta Wojska Polskiego w Sieradzu. Mszczonowianie na czele z burmistrzem Józefem Grzegorzem Kurkiem wybrali się do odległego Sieradza, gdyż stacjonująca tam 15 Sieradzka Brygada Wsparcia

Dowodzenia kultywuje tradycje bohaterskiego 31 Pułku Strzelców Kaniowskich, który dzięki swemu bohaterstwu na trwałe zapisał się w historii Mszczonowa. Kaniowscy 11 września 1939 roku stoczyli w Mszczonowie zwycięską bitwę z oddziałami tyłowymi XVI Korpusu Pancernego

niemieckiego Wehrmachtu. To starcie było jednym z nielicznych wygranych przez polskich żołnierzy podczas wojny obronnej '39. Burmistrzowi Kurkowi podczas wizyty w Sieradzu towarzyszyli członkowie Orkiestry Dętej OSP wraz z jej kapelmistrzem Jackiem Zieloną i kierownikiem

Januszem Kozińskim, harcerze Hufca ZHP Mszczonów wraz z komendantem hm. Zbigniewem Grabkiem oraz Barbara Gryglewska, która działa na rzecz utworzenia Muzeum Ziemi Mszczonowskiej. Licząca przeszło 50 osób reprezentacja została dostrzeżona przez mieszkańców Sieradza. Harcerski sztandar dumnie prezentował się na sieradzkim rynku podczas odprawianej





tam polowej Mszy Świętej, a także w trakcie defilady, którą ulicami Sieradza poprowadziła mszczonowska orkiestra. Przy dźwiękach jej muzyki przed trybuną honorową przemaszzerowali żołnierze 15 SBWD, wrześniowi piechurzy (w rolę których wcielili się członkowie Stowarzyszenia Historycznego „Strzelcy Kaniowscy”), a także ułani oraz bractwa rycerskie i kurkowe. Na trybunie obok dowódcy brygady pułownika Mirosława Siedleckiego oraz przedstawicieli władz powiatu sieradzkiego i miasta Sieradza stał też burmistrz Mszczonowa. Dodatkowym wyróżnieniem, jakie spotkało Mszczonów podczas uroczystych obchodów Święta Wojska Polskiego było wspólne złożenie kwiatów pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego przez burmistrza

Kurka i prezydenta Sieradza Jacka Walczaka.

Żołnierze 15 SBWD oraz reprezentanci samorządu sieradzkiego i członkowie Stowarzyszenia Historycznego „Strzelcy Kaniowscy” w ramach rewizyty gościć będą w Mszczonowie już 11 września. Wezmą udział w uroczystościach zorganizowanych z okazji 69 rocznicy bitwy mszczonowskiej. Tego dnia na rynku przed ratuszem odprawiona zostanie polowa Msza Święta, po której złożone zostaną wieńce na grobie pomordowanych mszczonowskich zakładników. Żołnierze będący kontynuatorami tradycji 31 Pułku Strzelców Kaniowskich przemaszzerują miejskimi ulicami oddając tym samym cześć swoim



bohaterskim poprzednikom. Mieszkańcy Mszczonowa w przygotowanym miasteczku wojskowym będą mogli osobiście zapoznać się ze sprzętem używanym przez sieradzką brygadę oraz zobaczyć jak wyglądali wrześniowi strzelcy, dzięki

którym przed 69 laty Mszczonów został na krótko odbity z rąk niemieckich i mógł przeżyć swój ostatni dzień wolności przed trwającą przeszło cztery lata hitlerowską okupacją.

Marcin Letkiewicz



PODZIĘKOWANIE

Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka” w Mszczonowie składa serdeczne podziękowania wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wpłacili 1% swojego podatku na rzecz naszych sprawnych inaczej pociech. Ten procent ma magiczną wartość zarówno dla nas jak i dla dzieci, które dzięki niemu poczuły jak wiele osób je wspiera. Dzięki Wam Drodzy Ofiarodawcy

nasze Stowarzyszenie może zmieniać Świat na lepszy. Wszelkie działania, jakie podejmujemy są teraz także Waszymi działaniami. To dzięki Państwa wpłatom możemy realizować plany i ambicje dzieci, a przede wszystkim stwarzać im lepsze warunki rozwoju.

Dziękujemy za okazane serce

W imieniu członków
Stowarzyszenia „Uśmiech Dziecka”
prezes Bożena Majewska



Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych "Uśmiech Dziecka"

serdecznie zaprasza wszystkie chętne dzieci oraz młodzież na zajęcia do świetlicy terapeutycznej znajdującej się w Szkole Podstawowej w Mszczonowie.

"Podaruj swojemu dziecku uśmiech na twarzy, to takie ważne"
Zzainteresowanych prosimy o kontakt pod numerami telefonu
506-316-955 ; 046-857-18-41

W świetlicy dzieci objęte są specjalistyczną opieką trzy razy w tygodniu:
poniedziałek 14.30 - 15.30

wtorek 13.30 - 14.30
czwartek 12.00 - 15.00

Zapewniamy wspaniałą zabawę, naukę, wycieczki krajoznawcze, przedstawienia i inne atrakcje.



KLASA INTEGRACYJNA W PUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ W MSZCZONOWIE

Idea kształcenia integracyjnego wyłoniła się na Zachodzie już w latach 60 XX wieku. W Polsce organizację pierwszych szkół integracyjnych rozpoczęto na początku lat 90. Pierwszego września w PUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ W MSZCZONOWIE rozpocznie działanie klasa integracyjna, będzie to klasa I d. Wspólną naukę i zabawę rozpoczną dzieci niepełnosprawne i pełnosprawne.

Wiem, że integracja i sama klasa integracyjna budzi wiele kontrowersji. To zrozumiałe. Coś nowego, nieznanego zawsze budzi w nas lęk i niepewność.

Chciałabym poprzez ten artykuł przybliżyć ideę integracji i zasady funkcjonowania klas integracyjnych.

Co wyróżnia klasę integracyjną?

Klasa integracyjna liczy od 15-20 uczniów- liczba ta obejmuje od 3-5 dzieci z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

Uczniowie klas integracyjnych realizują program nauczania taki sam jak w każdej innej równoległej klasie. Treści programowe są obowiązkowe dla wszystkich uczniów w klasie. Nie ma różnic w jakości nauczania, ale w sposobie. W klasie integracyjnej pracuje dwóch nauczycieli: przedmiotowy oraz pedagog wspomagający, którego zadaniem jest dostosowanie metod do potrzeb i możliwości uczniów niepełnosprawnych.

W nauce stawia się większy nacisk na współpracę, niż na rywalizację.

W klasach integracyjnych nie ma uczniów „słabych”, „złych”. Są uczniowie, którzy osiągają sukcesy na miarę swoich możliwości.

Jakie korzyści mają dzieci niepełnosprawne uczące się w klasie integracyjnej?

- Mogą uczyć się w normalnym środowisku szkolnym, mają kontakt z rówieśnikami, nie są izolowane społecznie, uczą się funkcjonować w grupie, mogą odnosić sukcesy szkolne na miarę

swoich możliwości.

- Dzieci niepełnosprawne obserwując na co dzień pełnosprawnych rówieśników: starają się im dorównać, mobilizując się do większego wysiłku nabierają większej pewności siebie, dowartościowują się, zapominają o swoich ułomnościach.
 - Mają do pomocy nauczyciela wspomagającego, który wspiera ich w czasie lekcji, zna ich problemy i ograniczenia.
 - Poprzez częsty kontakt nauczyciela wspomagającego z rodzicami możliwa jest pełniejsza pomoc dzieciom w nauce, uzupełnianie braków, rozwiązywanie powstałych problemów.
- Jakie korzyści mają dzieci zdrowe uczące się w klasie integracyjnej?
- Uczą się traktowania odmienności jako czegoś naturalnego, niewzbudzającego sensacji i zażenowania.
 - Uczą się tolerancji, opiekuńczości, solidarności, troskliwości, umiejętności współżycia z innymi.
 - Kontakt z dziećmi niepełnosprawnymi kształtuje właściwą postawę wobec innych ludzi, skłania do większej otwartości i wyrozumiałości.

Ideę integracji i konieczność stworzenia klasy integracyjnej w naszej szkole podstawowej dostrzegli ludzie, którym należą się podziękowania i słowa uznania. Są to:

- Rodzice
- Dyrekcja szkoły podstawowej w Mszczonowie
- Władze gminy i oświaty.

To dzięki ich wsparciu, dobrej woli, zaangażowaniu pierwszego września uczniowie klasy integracyjnej, dzieci pełnosprawne i niepełnosprawne rozpoczną wspólną naukę i przygodę w Publicznej Szkole Podstawowej w Mszczonowie.

Beata Szustkiewicz
(od 1 września nauczyciel wspomagający
w klasie I d-klasie integracyjnej)

O dzieciach i o pracy w klasie integracyjnej przeczytacie Państwo w kolejnych numerach gazety.



Relacja z obozu Hufca ZHP Mszczonów

Wakacje po harcersku

Wydaje się być to niewiarygodne, że niektóre dzieci odkładały cały rok pieniądze po to, by wyjechać na dwa tygodnie do „zwyčajnego” lasu. Do lasu, w którym nie ma wygodnych łóżek, komputerów ani telewizorów. Są za to kanadyjki ze śpiworami, poranne pobudki, zaprawy, a dookoła las i jeziora. Niewiarygodne, a jednak już po raz kolejny harcerze oraz dzieci niezrzeszone przyjechały na tereny gorzewskich piasków by przeżyć niezapomniany obóz harcerski.

W tym roku obóz odbył się na przełomie lipca i sierpnia na Stacji Harcerskiej w Gorzewie. To tu na terenach malowniczego, Gostynińskiego - Włocławskiego Parku Krajobrazowego czterdziesto osobowa grupa ze Mszczonowa spędziła czas przeżywając kolejną harcerską przygodę. Kadre obozu stanowili instruktorzy hufca: hm Zbigniew Grabek, pwd Krzysztof Kurzepa, pwd Renata Wrocławska i pwd Robert Zieliński; w skład kadry młodzieżowej wchodził: dh Paweł Dąbrowski, dh Rafał Kalisiewicz i dh. Magdalena Narożna.

Podobóz nie bez powodu nosił nazwę: „Strzelcy Kaniowscy”. Mszczonowscy harcerze są w

trakcie kampanii Bohater Hufca i ubiegają się o nadanie imienia 31 Pułku Strzelców Kaniowskich. Dlatego na obozie nie brakło ognisk dotyczących bohaterów II wojny światowej jak i różnych gier terenowych nawiązujących do tych trudnych dla Polaków czasów.

Oprócz lekcji historii, obóz to przede wszystkim podsumowanie roku harcerskiego. Poprzez zabawę uczestnicy poznawali tajniki terenoznawstwa, a więc jak poruszać się po mapie, jak odnaleźć się gdy tej mapy nie ma, jak odczytywać znaki topograficzne, czy w jaki sposób korzystać z busoli i kompasu. Obok terenoznawstwa pojawiła się pionierka: budowa bramy, totemów, szalaszów, układanie ognisk itp.. Nie zabrakło również zajęć z udzielania pierwszej pomocy, czy posługiwania się alfabetem Morse'a.

Czym byłyby wakacje bez dobrej zabawy? Dlatego na obozie nie brakło śmiechu i gwaru każdego dnia. Wiele radości przyniósł chrzest obozowy, obchody świąt czy nauka pływania kajakami. Często odbywały się tzw „szuranki” czyli dyskoteki dla całego zgrupowania, a w ciągu dnia kąpiele w Jeziorze Sumińskim.



Zorganizowane były również dwie wycieczki, jedna do Płocka i druga do Torunia, gdzie obozowicze mogli dowiedzieć się o historii oraz legendach tych miast, a przede wszystkim zwiedzić ciekawe miejsca. Ważnym dniem był 3 sierpnia, gdy na 5 dni przed uroczystym otwarciem Igrzysk Olimpijskich w Pekinie, mszczonowscy harcerze zorganizowali Gorzewską Olimpiadę 2008, której Chińczycy spokojnie mogliby im pozazdrościć.

Na obozie często realizowane są różne projekty, w tym roku harcerze przyłączyli się do projektu stacji: „Bezpiecznie wypoczywam w miejscu zamieszkania”, który w szczególności kierowany był do dzieci zamieszkujących wsie, gdzie prace wakacyjne są szczególnie niebezpieczne.

Obóz harcerski dobiegł końca.

Uczestnicy wrócili do domu bogatsi o nowe doświadczenia. Niektórzy z nowymi sprawnościami na rękawach munduru, a jeszcze inni z dopiero co otrzymanym Harcerskim Krzyżem na piersi. Jednak co najważniejsze każdy z nich wrócił z nowymi wspomnieniami i nowymi przyjaciółmi. Jednak harcerskiej przygody jeszcze nie koniec, bo właśnie rozpoczyna się nowy rok, a z nim nowe wyzwania i nowe przedsięwzięcia.

Renata Wrocławska





Ośrodek Szkolenia Kierowców
„GULIWER”
zaprasza na **KURSY PRAWA
JAZDY** kat. „B”

OFERUJEMY:

- najnowsze i skuteczne metody szkoleniowe
- kompleksowe przygotowanie teoretyczne i praktyczne do egzaminu

- państwowego
- jazdy doszkalające
- promocyjne ceny
- dwie godziny zajęć praktycznych gratis
- materiały szkoleniowe gratis

**SPOTKANIA w poniedziałki i środy o godz. 17.00 w
Szkole Podstawowej w Mszczonowie**
**KONTAKT: Łukasz Skalski – 606 44 76 90, Paweł Sznajder
– 609 09 10 02**

<http://www.guliwer.auto.pl>

Reklamuj się w „Merkuriuszu Mszczonowskim”!

Ceny reklam i ogłoszeń:

- 1 strona - 244 zł
- 1/2 strony - 122 zł
- 1/4 strony - 61 zł
- 1/8 strony - 30,50 zł
- 1/16 strony - 15,25 zł

- cena obejmuje jednorazowe pojawienie się ogłoszenia,
- ogłoszenia drobne zamieszczamy gratis,
- z opłat za reklamy i ogłoszenia mogą być zwolnione lokalne organizacje i instytucje w zależności od treści i objętości materiałów przekazanych redakcji,
- reklam i ogłoszeń nie zamieszczamy na pierwszej stronie,
- zainteresowani zamieszczeniem ogłoszenia lub reklamy w Merkuriuszu Mszczonowskim proszeni są o skontaktowanie się w tej sprawie z **Gminnym Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, tel. 857 11 99**

OGŁOSZENIE

KOMISARIATU POLICJI W MSZCZONOWIE

Został uruchomiony **TELEFON ZAUFANIA**
(0) 605 722 784

Prosimy na ten numer telefonu przekazywać wszelkiego rodzaju informacje dotyczące zagrożeń miejscu Państwa zamieszkania, jak również wszelkiego rodzaju informacje mogące być pomocne w identyfikacji sprawców przestępstw i wykroczeń. Poprzez okazaną policji w ten sposób pomoc przyczynią się Państwo do poprawy bezpieczeństwa w rejonie swojego zamieszkania. Zapewniamy, że informacje nagrane na pocztę głosową tego telefonu będą w pełni anonimowe.

Dziękujemy za pomoc

Na adres e-mail Komisariatu Policji w Mszczonowie

kp_mszczonow@wp.pl

można przysyłać informacje o łamaniu prawa lub o zagrożeniach dla bezpieczeństwa mieszkańców gminy.

Aby zapewnić poufność przekazywanych wiadomości - komputer, na którym odbierane są te wiadomości, jest całkowicie wyłączony z sieci policyjnej bazy danych. Uprawnienia do odbioru przesyłanej poczty posiadają tylko komendant i jego zastępca.

A P E L

Mszczonowska stypendialna inicjatywa jest związana z papieskim wezwaniem o budowanie „żywych pomników”, które są o wiele bardziej pożądane niż te stawiane z brązu i kamienia. Aby za rok kolejni mszczonowscy studenci mogli otrzymać wsparcie stypendialne - apelujemy o wspomaganie wpłatami działalności Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II.

Konto bankowe Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II działającego przy Parafii p.w. Świętego Jana Chrzciciela w Mszczonowie:

Bank Spółdzielczy

Biała Rawska

27 9291 0001 0043 2364

2000 0010



PLASKOSTOPKA REDAKCYJNA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI:

Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, 96-320 Mszczonów,
tel. 857 11 99, 607 099 886; e-mail: mszczonow@interia.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA:

Urząd Miejski w Mszczonowie, Plac Piłsudskiego 1, 96-320 Mszczonów, tel. 0-46 858 28 20

DRUK:

Drukarnia ALPI, Opypy, ul. Mazowiecka 127 a, tel. 022 7344175

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Redakcja nie publikuje i nie odpowiada na anonimowe listy. Reklamy, ogłoszenia i inne teksty publikowane w MM podlegają weryfikacji przez wydawcę.